WIECZÓR wybrzeża

GDAŃSK — SOPOT — GDYNIA

Nr 63 (7196) Środa, 19 marca 1980 r. Cena 1 zł

W KRAJU

ZAKOŃCZENIE ROZMÓW POLSKO-MEKSYKAŃSKICH

Wczoraj zakończyły się rozmowy misji handlowej Meksyku w polskich instytucjach gospodarczych i przedsiębiorstwach handlu zagranicznego. W ich wyniku podpisano dwustronny protokół o współpracy między Polską Izbą Handlu Zagranicznego a Meksykańskim Instytutem Handlu Zagranicznego (ICME).

JUTRO POCZĄTEK WIOSNY

Tegoroczna astronomiczna wiosna rozpocznie się jutro 20 marca dokładnie o godz. 12.10, kiedy Słońce wejdzie w znak Barana. Ten wcześniejszy początek spowodowany jest rokiem przestępnym. Doszedł w tym roku dodatkowy dzień 29 lutego. Początek wiosny przypada co roku o różnych porach dnia — umownie przyjmujemy go na 21 marca.

„TEATR LABORATORIUM" Z OBJAZDEM PO POLSCE

Marzec upływa zespołowi „Teatru Laboratorium" Jerzego Grotowskiego z Wrocławia na tournée po kraju. W pół wieku po słynnej „Reducie" — nawiązując do podjętej niegdyś przez Juliusza Osterwę tradycji teatru objazdowego — zespół wrocławski prezentuje spektakl „Apocalypsis cum figuris" mieszkańcom kilku miast. Przedstawienie obejrzeli w br. mieszkańcy Racwicza, Poznania i Torunia.

Jutro wiosna zawita na dobre do naszego kraju i dla rolników rozpocznie się okres intensywnych prac polowych. Również sadownicy i ogrodnicy będą mieli pełne ręce roboty, ale póki nie ruszyła wegetacja drzew i roślin – kończą zabiegi pielęgnacyjne; polegają one głównie na prześwietlaniu koron drzew i krzewów, zasilaniu sadów nawozami i ochroną ich przed chorobami.

N/z: prześwietlanie drzew jabłoni.

CAF – Okrasa

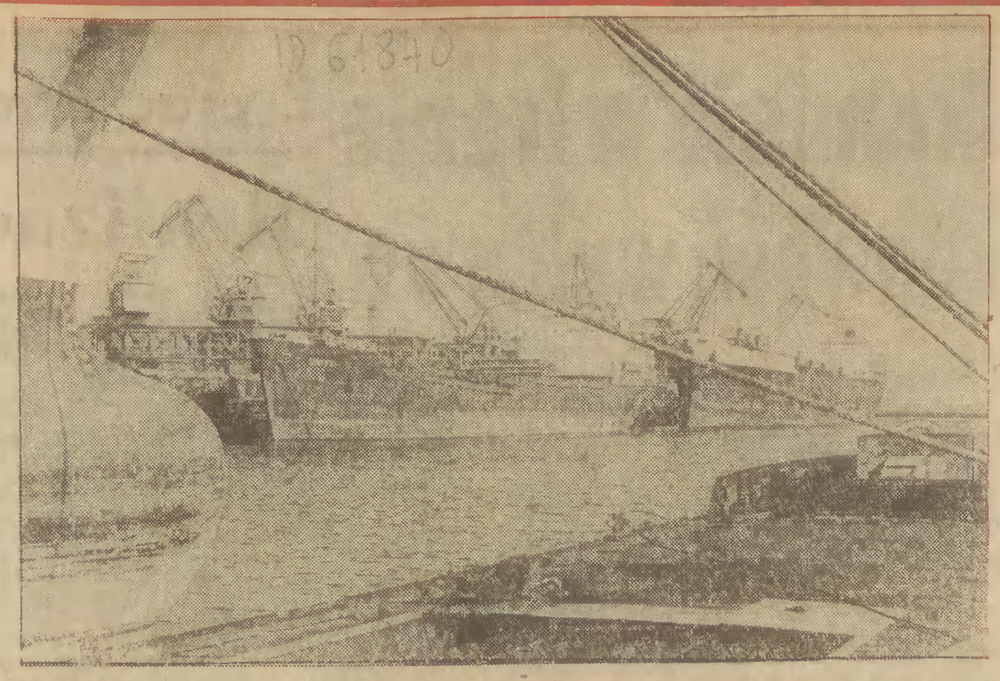

W porcie gdyńskim. Fot. M. Zarzecki

Sejm pracujący w komisjach

Więcej od ziemi naszej

Rozmowa z Mieczysławem Róg-Świostkiem, wiceprzewodniczącym Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego Sejmu PRL

— Jakie były główne kierunki pracy Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w dobiegającej końca VII kadencji Sejmu?

— W mijającej kadencji przygotowaliśmy ustawę o emerytalnym zaopatrzeniu rolników. Projekt tej ustawy był przez nas wszechstronnie analizowany i badany. Jest to z pewnością ustawa o wielkim znaczeniu. Trzeba sobie uzmysłowić, że w Polsce mamy 40 procent gospodarstw, których właściciele są w wieku emerytalnym.

Wypływa tu zatem jednocześnie potrzeba odpowiedniego zagospodarowania tej ziemi, co jest jednym z ważniejszych tematów naszych prac poselskich. Powinni otrzymać ją ci, którzy gwarantują najlepsze jej wykorzystanie. Wiele też zależy od tego, jak duży jest to obszar i gdzie się znajduje. W niektórych przypadkach niemożliwe jest np. włączenie takich terenów do gospodarstw rolnych czy spółdzielni rolniczych. Staramy się wtedy, aby ziemia trafiła do rąk młodego rolnika. Sprawom tym poświęciliśmy wiele swoich posiedzeń. W ramach roboczych grup poselskich odbyliśmy też wyjazdy w teren, sygnalizując zaobserwowane nieprawidłowości. W czasie takich wyjazdów mieliśmy też możliwość skonfrontowania opinii, pochodzących z różnych resortów, ze zdaniem rolników. Zbieraliśmy bardzo pouczające doświadczenia, a ich efektem były wnioski i dezyderaty, kierowane pod adresem władz centralnych, przede wszystkim Ministerstwa Rolnictwa.

Wiele uwagi poświęcaliśmy zaopatrzeniu rolnictwa w środki produkcji, w maszyny, urządzenia oraz w nawozy sztuczne. Opracowaliśmy projekty melioracji gruntów rolnych i użytków zielonych, a także przeprowadziliśmy analizę opłacalności hodowli trzody chlewnej i bydła oraz poszczególnych gatunków zbóż. Komisja była ważnym instrumentem opiniotwórczym dla Komitetu Centralnego PZPR, Naczelnego Komitetu ZSL, Komisji Planowania, dla Rady Ministrów i poszczególnych resortów. Mieliśmy wpływ na szereg aktów prawnych, np. rozporządzeń wykonawczych wydawanych przez poszczególne ministerstwa.

(Dokończenie na str. 2)

Depesze kondolencyjne

W związku z tragiczną katastrofą lotniczą, jaka wydarzyła się 14 marca br. w Warszawie, na ręce prezesa Rady Ministrów PRL — **Edwarda Babiucha** nadeszły dalsze depesze kondolencyjne z wyrazami głębokiego współczucia dla rodzin ofiar katastrofy.

Depesze nadesłali:

Gyoergy Lazar — przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej,

Veselin Dziuranowic — przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Jugosłowiańskiej Federacyjnej Republiki Socjalistycznej.

Ilie Verdet — premier rządu Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej.

Wyrazy współczucia przekazały również rządy Belgii, Szwajcarii, Włoch.

Przedwyborcze spotkanie w Starogardzie Gdańskim

KOLEJNE spotkanie przedwyborcze odbyło się wczoraj w Starogardzie Gdańskim. Z miejscowymi wyborcami spotkała się grupa kandydatów na posłów do Sejmu PRL na czele z I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku **Tadeuszem Fiszbachem** oraz kandydatów na radnych. W spotkaniu wzięli udział I sekretarz KM PZPR w Starogardzie **Tadeusz Szkutnik** i naczelnik miasta **Stefan Milewski.** Spotkaniu przewodniczył wiceprzewodniczący Miejskiego Komitetu FJN **Albin Lubiński.**

W dyskusji zabrali między innymi głos: **Edmund Listewnik, Jan Cesarz, Benedykt Chojnacki, Maria Polak, Karol Gajda, Kazimierz Rydzkowski, Józef Jurkiewicz, Eugenia Krzemińska.** Naczelnik miasta Stefan Milewski przedstawił w swym wystąpieniu społeczno-gospodarcze dokonania Starogardu w ubiegłych latach, wskazując jednocześnie na pilne potrzeby tego regionu w najbliższej przyszłości. W br. w Starogardzie przybędzie 490 nowych mieszkań i ok. 60 domków jednorodzinnych; jest to nieco więcej, aniżeli przewidywano. Naczelnik stwierdził, iż na terenie Starogardu pomyślnie przebiega realizacja programu modernizacji sieci handlowej oraz estetyzacji miasta, także przebudowa urządzeń komunalnych.

Głos zabrał również T. Fiszbach, dziękując w imieniu wszystkich kandydatów na posłów za zgłoszenie im problemów nurtujących społeczeństwo Starogardu. Wskazują one, iż wiele jest jeszcze do zrobienia, że nadal poważne zadania stoją przed Wojewódz-

(Dokończenie na str. 2)

Siły wojskowe USA w Zatoce Perskiej

Pentagon oznajmił wczoraj o przybyciu na Ocean Indyjski 1800 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, skierowanych tam z Singapuru. Według oficjalnych danych, w rejonie Zatoki Perskiej przebywa już obecnie 24 tysiące żołnierzy amerykańskich oraz 31 okrętów wojennych USA.

Wykorzystać każdy wagon!

Gdańscy kolejarze czekają na... klientów

POMYŚLNIE i pracowicie realizują zadania I kwartału kolejarze Północnej DOKP. Do dzisiaj przewieźli prawie 7,5 mln ton różnych towarów, tj. o 353,9 tys. ton więcej, niż przewidywano w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. Było to możliwe m. in. dzięki wykorzystaniu ładowności wagonów, gdyż statystycznie biorąc do każdego z nich ładuje się o 0,2 tony powyżej planu. Zadowalająco przedstawia się również sytuacja pod względem obrotu wagonami.

Niestety, nie wszyscy klienci w pełni wykorzystują dobrą sytuację taborową i Północna DOKP musi interweniować u kontrahentów, aby zamawiali wagony. W tej chwili kolejarze czekają na chętnych...

Tegoroczna zima okazała się łaskawa dla kolejarzy, gdyż umożliwiała przewóz materiałów budowlanych, żwiru i pospółki dla potrzeb budownictwa. Np. w lutym plany przewozowe PKP zostały przekroczone o blisko 5 proc. Obecnie jednym z najważniejszych zadań jest zapewnienie sprawnego wywozu zboża z portów wybrzeża

(Dokończenie na str. 2)

Przez śluzy do Brukseli

Flota PŻM licząca 118 statków wykonuje różne zlecenia kontrahentów, m. in. dostarcza towary do najmniejszych portów świata. Na przykład ms. „Jarosław" o nośności 3000 DWT wyrusza do Brukseli. Dotarcie do tego portu, przeznaczonego przede wszystkim dla barek rzecznych wymaga pokonania kilkunastu śluz, rzeki i kanału. Kolejną jednostką, która popłynie do stolicy Belgii będzie ms. „Lipsk n. Biebrzą".

(g)

W Czarnym Dunajcu zakończył się V Przegląd Teatrów Regionalnych. Swój bogaty repertuar, wywodzący się z tradycji ludowych regionu nowosądeckiego zaprezentowało na nim 11 zespołów.

N/z: Regionalny Zespół Teatralny z Chochołowa wystąpił z widowiskiem pt. „Powstanie Chochołowskie 1846 r.".

CAF – Momot

Pogoda na jutro

Jak informuje dyżurny synoptyk gdyńskiego Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jutro zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temperatura maksymalna od 0 st. C do minus 3 st. C, minimalna minus 8 st. C, lokalnie minus 13 st. C. Wiatr wschodni i północno-wschodni dość silny, okresami silny i porywisty. Następna doba: nadal mroźno. Temperatura minimalna w województwie elbląskim do minus 16 st. C.

W stolicach europejskich notowano następujące temperatury dodatnie: Amsterdam 3 st. C, Ateny 12, Belgrad 8, Berlin 4, Bruksela 8, Genewa 10, Kopenhaga 4, Lizbona 15, Londyn 7, Madryt 17, Oslo 2, Paryż 10, Rzym 13, Sztokholm 0, Wiedeń 8; ujemne: Helsinki —4, Moskwa —4 st. C.

NA ŚWIECIE

AUSTRIA UZNAŁA OWP

Kanclerz Austrii, **Bruno Kreisky,** wystąpił na konferencji prasowej w Wiedniu i poinformował dziennikarzy, że Austria uznała Organizację Wyzwolenia Palestyny jako przedstawiciela arabskiego narodu Palestyny. Austria – dodał – wybrała tę drogę, aby dać innym państwom zachodnim możność skorzystania z jej przykładu.

PRÓBA ZAMACHU W PAKISTANIE

Wczorajsza prasa pakistańska po raz pierwszy poinformowała o niedawnej próbie zamachu stanu w kraju, nadmieniając, że kierowali nią cudzoziemcy. „Pakistan Times", „Muslim" i inne dzienniki opublikowały oświadczenie złożone dziennikarzom przez prezydenta **Zia-ul-Haqa.** Powiedział on, że próby takiej rzeczywiście dokonano, chociaż zachodnie środki masowego przekazu, zwłaszcza rozgłośnie radiowe „Głos Ameryki" i „Deutsche Welle", wyolbrzymiają wiadomości na ten temat.

ROZMOWY RADZIECKO-NIKARAGUAŃSKIE

Wczoraj rozpoczęły się na Kremlu rozmowy radziecko-nikaraguańskie. Uczestniczą w nich członek Biura Politycznego KC KPZR, sekretarz KC **Andriej Kirilenko,** zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC **Boris Ponomarłow** i inne radzieckie osobistości oraz członkowie delegacji partyjno-rządowej Nikaragui na czele z członkiem Tymczasowego Rządu Odnowy Narodowej **Moisesem Hassanem Moralesem.**

KOMUNIKAT MSZ WĘGIER

Komunikat o wizycie ministra spraw zagranicznych Węgier, **Frygyesa Puji** w ZSRR oraz o rozmowach, które przeprowadził z ministrem spraw zagranicznych ZSRR **Andriejem Gromyką,** potwierdza gotowość obu stron dalszego umacniania jedności i zwartości wspólnoty socjalistycznej.

USA SPRZEDADZĄ BROŃ ChRL

Jak donoszą z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone zgodziły się sprzedać Chinom sprzęt wojskowy, w tym samoloty transportowe „C-130" i śmigłowce. Według miarodajnych źródeł, departament stanu USA ustalił listę sprzętu wojskowego, który USA są gotowe dostarczyć Pekinowi. W Waszyngtonie utrzymuje się, że sprzęt ten „nie ma charakteru ofensywnego".

Po wyborach w Badenii-Wirtembergii

Sukces „zielonych" i zaniepokojenie „wielkich"

(Korespondencja z Bonn)

JESZCZE na dzień przed wyborami do Landtagu Badenii-Wirtembergii nie zanosiło się na sensację. Spekulowano na temat utraty głosów przez SPD, zastanawiano się, jak wypadnie FDP, ale „zielonych" nie traktowano zbyt poważnie. Tymczasem w parlamencie Badenii-Wirtembergii, trzecim co do powierzchni i liczby mieszkańców kraju RFN, zasiądzie 6 deputowanych partii, która ukonstytuowała się dopiero przed dwoma miesiącami. Wcześniej już 4 przedstawicieli „zielonych" weszło do parlamentu Bremy.

Program „zielonych" aczkolwiek formalnie jeszcze nie zatwierdzony, jest protestem przeciwko „polityce złudnego rozwoju i zniszczenia środowiska naturalnego", polityce tej pragną przeciwstawić wolny od gwałtu program zmniejszenia wzrostu gospodarczego i większe zbliżenie do natury i równowagi ekologicznej. Jest to program oparty wyłącznie na negacji, nie ustosunkowujący się do zawiłości problemów współczesnego świata. Jest jednak znamienne, że trzy

(Dokończenie na str. 2)

Kartka do wyborcy

Problemy tworzą problemy

NIEUSTANNY postęp żąda od nas ciągłej i stałej mobilizacji sił, ciągłego i stałego podnoszenia kwalifikacji, a także aktywności. Ile — patrząc za siebie, w lata siedemdziesiąte — rozwiązaliśmy problemów naprawdę doniosłych, a ile pozostało nowych również doniosłych? Szybkość, z jaką powstają nowe problemy, zdaje się sugerować, że poprzednie nie miały znaczenia, i co więcej — że ich rozwiązanie nie jest miarą postępu. Spojrzenie wstecz pozwala wyrobić sobie właściwy pogląd.

ROZWIĄZANY został problem — myślę o latach siedemdziesiątych — **nowych miejsc pracy dla najliczniejszej, bo liczącej 6 mln ludzi, młodej generacji wchodzącej w wiek produkcyjny? Oczywiście — został!** I kolejno. **Został rozwiązany problem poważnego wzrostu płac realnych,** bo sięgający ok. 50 proc. Nadto wzrosły płace najniższe z 850 zł w 1971 roku do 1800 zł w roku obecnym. Wzrosły też renty, emerytury, a świadczenia społeczne objęły całą ludność wiejską i miejską. W konsekwencji z poziomu 50 miliardów zł w roku 1970 osiągnęły prawie 200 miliardów zł w roku bieżącym. **Czy wzrost dochodów i płac spowodował unowocześnienie naszych gospodarstw domowych, a także wiejskich? Telewizory, pralki, lodówki, radia, rowery, motorowery, nowe meble — stały się powszechne i w tej dziedzinie ocieramy się już o granicę „potrzeb zaspokojonych".** Samochód i traktor (na wsi) też w jakimś stopniu symbolizują te zmiany. Zatem — unowocześniły. W latach siedemdziesiątych podjęty został również problem poprawy wyżywienia, a lista przedsięwzięć w ramach tego programu jest również bogata: zbudowano np. 11 kombinatów mięsnych, 13 chłodni, 60 mleczarni, 9 zakładów drobiarskich, 58 wytwórni napojów bezalkoholowych, 730 piekarń, 20 wytwórni pasz. Wreszcie między rokiem 1971 a 1980 do nowych mieszkań wprowadziło się 2 miliony 700 tysięcy rodzin, a udział nakładów inwestycyjnych na budownictwo mieszkaniowe wzrósł z 19 proc. w roku 1971 do 30 proc. w roku bieżącym.

(Dokończenie na str. 2)

Łódzkie Zakłady „Chemitex-Anilana" dostarczają między innymi koce, rocznie 500 tysięcy sztuk. Wyroby te, powstające z różnych mieszanek włókien chemicznych, są lekkie i ciepłe.

N/z: Stefan Kowaliński odbiera schodzące z urządzenia koce.

CAF – Zbraniecki

Dyplomaci nadal uwięzieni

Jak donoszą z Bogoty, szef dyplomacji kolumbijskiej, **Diego Uribe Vargas,** odrzucił w wystąpieniu radiowo-telewizyjnym stawiane przez partyzantów warunki uwolnienia zakładników przetrzymywanych w ambasadzie dominikańskiej. Minister zapewnił równocześnie, że rząd kolumbijski nie użyje siły do uwolnienia zakładników pod warunkiem, iż życiu ich nie będzie zagrażać żadne niebezpieczeństwo.

Żona jednego z więzionych w ambasadzie dyplomatów hiszpańskich powiedziała dziennikarzom, iż partyzanci zdecydowani są nadal przetrzymywać swych zakładników i nic nie wskazuje na ich rychłe uwolnienie. Twierdzenie to oparte jest na treści rozmowy telefonicznej, jaką Hiszpanka przeprowadziła z więzionym mężem.

Prowadzone przez rząd negocjacje z partyzantami uległy od 14 bm. zawieszeniu i nie zanosi się na ich wznowienie w najbliższym czasie. Obie strony najwyraźniej usztywniły swe stanowiska. Dalszym rozmowom nie sprzyja również postawienie przed sądem wojskowym ponad stu schwytanych wcześniej partyzantów spod znaku M-19, a więc z tej samej formacji, która okupuje ambasadę.

Afganistan. Sprzedawca wyrobów z miedzi na bazarze w Kabulu. CAF

Eksperyment w amerykańskim szpitalu

2500 kobiet czeka na „in vitro"

Rzecznik szpitala „Eastern Virginia Medical School" w Norfolk w stanie Virginia oświadczył, że pewna liczba amerykańskich kobiet została poddana procesowi zapłodnienia „in vitro", jednak zbyt wcześnie jeszcze na stwierdzenie, czy znajdują się one w ciąży.

Szpital w Norfolk do niedawna jeszcze stanowił forum ożywionej polemiki między rzecznikami i oponentami otwarcia laboratorium przyszpitalnego dokonującego zabiegów sztucznego zapłodnienia. Na początku br. szpital uzyskał oficjalne zezwolenie na otwarcie oddziału sztucznego zapładniania... Zabieg ten przeprowadzany jest całkowicie anonimowo.

Około 2500 kobiet z trwałą bezpłodnością zgłosiło się jako ochotnicz-

(Dokończenie na str. 2)

Problemy tworzą problemy

(Dokończenie ze str. 1)

ŻADNEJ dziedziny naszego życia, żadnej gałęzi gospodarki lub jakiejkolwiek jej branży nie ominął postęp.

Raczej — w momencie pozostawiania poza nami lat siedem dziesiątych — nie mamy wrażenia, że spośród głównych problemów narodowych istnieją problemy przeoczone, nie dostrzeżone, zapomniane. Ten fakt może najlepiej charakteryzuje lata siedemdziesiąte, nasz ogromny wysiłek, nasze rozumienie zobowiązań wobec siebie i kraju.

JEDNE więc nasze problemy zostały rozwiązane po myślnie, a drugie narosły, za które musimy się również bardzo ostro i niejako nawet bez owej przysłowiowej „przerwy na papierosa" zabrać. W dziedzinie polityki społecznej, która odnosi się wprost do sposobu i jakości naszego życia, narosły chociażby takie konieczności: rozszerzenie opieki przedszkolnej dla dzieci, rozszerzenie systemu świadczeń dla kobiet wychowujących dzieci, systemu alimentacyjnego, świadczeń społecznych państwa, rent i emerytur. **Wielkie — bo w tym wypadku nie znajduję innego słowa — pojawiają się obowiązki w dziedzinie ochrony naszego zdrowia, a może jeszcze większy od wielkiego atakuje nas problem ochrony środowiska człowieka — wody, powietrza, lasów, ochrony uszu przed hałasami, nerwów przed tempem życia.** Na tę listę naszych narodowych powinności wobec samych siebie — w ślad za Uchwałą VIII Zjazdu partii — wpisujemy także mieszkania, płace realne, dochody realne. I **bodaj w chwili obecnej — problem najważniejszy: wyżywienie.** Jeszcze nie możemy sobie pozwolić jako państwo na rzucenie hasła w rodzaju „wszystko dla rolnictwa, dla gospodarki żywnościowej". Nie stać nas na to, bo inne działy też zasługiwałyby na podobne hasła. Ale gospodarka rolna i żywnościowa znalazły się w orbicie priorytetów. Nakłady na inwestycje dla rolnictwa względnie w samym rolnictwie są wyższe od nakładów w przemyśle i wynoszą ponad 21 proc.

PRZEGLĄDAJĄC tę naszą narodową listę po stronie „lata siedemdziesiąte" i „lata osiemdziesiąte", po stronie „ma" i „winien", nietrudno sobie wyobrazić właśnie skalę problemów do rozwiązania. A na tym nie koniec, bowiem nasz postęp trzeba również konfrontować z postępem światowym, z tym najwyższym. I z tej konfrontacji również płyną bardzo pouczające wnioski.

STEFAN KURECKI

Specjalna komisja w Iranie bada prawidłowość wyborów

* Ajatollah Chalhali i Bani Sadr o zakładnikach amerykańskich * Aresztowanie szpiega w Teheranie

W Iranie trwa obliczanie głosów po pierwszej turze wyborów parlamentarnych. Znane są już rezultaty głosowania w 79 spośród 270 okręgów. Wśród wybranych do parlamentu znajduje się 34 przedstawicieli Partii Republiki Islamskiej oraz 16 zwolenników prezydenta **Abolhasana Bani Sadra.** Pozostałe mandaty zdobyli kandydaci niezależni oraz reprezentanci innych partii politycznych i organizacji społecznych.

W 75 okręgach żaden z kandydatów nie zdobył bezwzględnej większości głosów. 4 kwietnia odbędzie się tam druga tura wyborów, w której weźmie udział po dwóch kandydatów z największą liczbą głosów.

Irańska Rada Rewolucyjna postanowiła wczoraj generalnie utrzymać w mocy ważność pierwszej tury wyborów parlamentarnych. Powołano jednak specjalną komisję, która ma przystąpić do badania skarg na rzekome nieprawidłowości w przebiegu głosowania. Dopiero po sporządzeniu przez komisję raportu rada zadecyduje ewentualnie czy w niektórych okręgach wybory zostaną powtórzone.

• • •

W wywiadzie dla agencji AFP ajatollah **Chalhali** oświadczył, że ci spośród zakładników amerykańskich, którym udowodniono działalność szpiegowską przeciwko rewolucji irańskiej powinni być przekazani sądowi. Przewód sądowy — jego zdaniem — powinien się odbyć po zakończeniu wyborów, gdy zbierze się sesja parlamentu.

Ajatollah **Chalhali**, wybrany już do parlamentu w mieście Kum podkreślił, że przed pierwszym parlamentem republiki stoją ważne zadania, jak odrodzenie i rozwój gospodarki kraju, likwidacja bezrobocia, rozwój budownictwa mieszkaniowego, oczyszczenie armii i urzędów państwowych z elementów kontrrewolucyjnych.

W wywiadzie dla radia algierskiego prezydent Iranu **Bani Sadr** oświadczył, że zakładnicy amerykańscy przetrzymywani przez studentów muzułmańskich zostaną niezwłocznie uwolnieni, jeżeli rząd Stanów Zjednoczonych uwzględni żądanie narodu irańskiego, który domaga się ekstradycji byłego szacha oraz zwrotu zagrabionego przez niego majątku. Bani Sadr stwierdził, że Iran jest gotów doprowadzić do normalizacji swych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi na zasadach równości i nieingerencji w sprawy wewnętrzne, lecz dopiero wówczas, gdy rząd USA przestanie ignorować postulaty władz irańskich.

• • •

Organy bezpieczeństwa aresztowały w Iranie pod zarzutem szpiegostwa na korzyść wywiadu amerykańskiego **Wiktorię Bassiri** — wicedyrektora wydziału wizowego irańskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Jak informuje agencja prasowa PARS, oskarżona przekazywała informacje o charakterze szpiegowskim obywatelowi USA, **Dagerthy'emu** — jednemu z zakładników przetrzymywanych w ambasadzie USA w Teheranie.

Marynarze na „Dar Młodzieży"

Załogi pływające oraz pracownicy lądowi PŻM przekazali już 80 tys. zł na konto budowy „Daru Młodzieży". W zbiórce przodują marynarze ms. „Walka Młodych", którzy wpłacili już blisko 20 tys. zł. Marynarze z ms. „Huta Katowice" zebrali na ten cel 10 tys. zł z aukcji fotogramów, starych map oraz wyrobów amatorskich twórców na statku: podobna suma wpłynęła od załogi mt. „Prof. Bohdanowicz". (g)

Z prac Rady Ministrów

Realizacja zadań polityki mieszkaniowej

JAK informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Obradom przewodniczył prezes Rady Ministrów **Edward Babiuch.** Zgodnie z zapowiedzią poczynioną w Sejmie bezpośrednio po VIII Zjeździe PZPR, rozpatrzono kilka ważnych zagadnień polityki społecznej i gospodarczej pod kątem ich obecnego stanu oraz działań, które będą podjęte w nadchodzących latach.

Dokonano oceny realizacji zadań polityki mieszkaniowej, a więc jednej z tych dziedzin działalności państwa i ogniw administracji różnych szczebli, które są przedmiotem żywego zainteresowania ludności, a także — co wykazała dyskusja zjazdowa, a potwierdzają spotkania wyborców z kandydatami na posłów i radnych — wywołują uwagi krytyczne oraz propozycje usprawnień.

W toku obrad, w których uczestniczył przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych **Jan Szydlak** podkreślono, że postulaty ludności zbieżne z postanowieniami VIII Zjazdu partii zmierzają do umocnienia w polityce mieszkaniowej, a zwłaszcza w jej praktycznej realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

Rada Ministrów skupiła uwagę na doskonaleniu zasad i praktyki przydziału mieszkań, zgodnie z podstawowymi celami polityki społecznej partii i oczekiwaniami ludności. Problematykę tę rozpatrzono w dwóch aspektach: działań doraźnych, gdzie można stosunkowo szybko uzyskać pożądane i społecznie aprobowane wyniki oraz działań perspektywicznych, służących ukształtowaniu polityki mieszkaniowej państwa w nadchodzących latach w taki sposób, aby służyła ona jak najlepiej rzeczywistym potrzebom społecznym, miała długofalowy charakter, współbrzmiała z ekonomiką, była skuteczna i efektywna.

Rada Ministrów zobowiązała zainteresowane resorty do rozwinięcia kompleksowych prac — wspólnie ze spółdzielczością mieszkaniową i związkami zawodowymi — nad założeniami polityki mieszkaniowej państwa w latach osiemdziesiątych.

W kolejnym punkcie porządku dziennego Rada Ministrów rozpatrzyła przedłożoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska" informację w sprawie rozdziału środków produkcji dla rolników, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów budowlanych, ciągników, podstawowych maszyn rolniczych oraz węgla.

Jest intencją rządu, aby system rozdziału podstawowych środków produkcji dla rolnictwa coraz bardziej sprzyjał podnoszeniu efektywności produkcji rolnej, lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludności wiejskiej, a jednocześnie stopniowemu łagodzeniu rozpiętości terytorialnych w wyposażeniu rolnictwa w środki produkcji.

Rada Ministrów dokonała również oceny sytuacji w zatrudnieniu i w gospodarce funduszem płac. Pomimo występującej w wielu resortach pozytywnej tendencji dostosowywania zatrudnienia do poziomu określonego w planie rocznym, w niektórych gałęziach i branżach nadal notuje się stosunkowo duże odchylenia, świadczące o nadmiernym angażowaniu nowych pracowników. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw budowlanych. Rada Ministrów zaleciła resortom doprowadzenie stanu zatrudnienia do wielkości ustalonych w planie.

Więcej od ziemi naszej

(Dokończenie ze str. 1)

— Jakie zadania rysują się przed komisją w najbliższej kadencji?

— Główną troską posłów pracujących w tej komisji musi być dalsza intensyfikacja rolnictwa. Tak jak i w innych dziedzinach naszej gospodarki, tak i tutaj konieczne jest wykorzystanie wszystkich rezerw. Najlepszym przykładem tych możliwości są jeszcze znaczne rozpiętości plonów nie tylko w różnych rejonach kraju, ale także w sąsiadujących gospodarstwach. Liczy się obecnie każdy hektar. Musimy pamiętać o tym, że ziemi uprawnej jest coraz mniej. Trzeba zwracać uwagę na to, jakie tereny przeznaczane są pod przyszłe obiekty budowlane, różnorodne inwestycje, a nawet szlaki komunikacyjne. Jest to poważny problem, gdyż co roku ubywa w Polsce obszarów rolniczych o powierzchni równej dwom dawnym powiatom.

Z zagadnieniami tymi wiąże się ściśle racjonalizacja upraw roślinnych i hodowli zwierzęcej. W coraz większym stopniu będziemy odchodzić od klasycznych gospodarstw wielokierunkowych do gospodarstw specjalistycznych. Jest to skuteczna droga zwiększania produkcji rolnej i przedsięwzięcia te powinniśmy popierać takimi przepisami, które byłyby skuteczną zachętą dla rolników.

Przedmiotem troski i zainteresowań posłów musi być działalność innych resortów, trzeba bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że wzrost produkcji, intensyfikacja rolnictwa i jego nowoczesność w coraz większym stopniu będą się rozstrzygać poza samym rolnictwem. Mam na myśli nie tylko produkcję specjalistycznych maszyn i narzędzi dla wsi, ale także wiele innych dziedzin naszej gospodarki, z których rolnictwo musi korzystać, np. odpowiednie nawozy czy wprowadzanie nowych odmian roślin uprawnych. Wspólnym celem tych wszystkich działań musi być zwiększenie samowystarczalności rolnictwa. O tym musimy pamiętać.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:

MAREK ŻURAWSKI

Sukces „zielonych"

(Dokończenie ze str. 1)

tysiące „zielonych" potrafiło przyciągnąć do urn wyborczych 240 tys. wyborców, którzy być może chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko budowie trzech elektrowni atomowych i rozbudowie lotniska w Stuttgarcie.

Jednak sensacją był nie tylko kolejny sukces „zielonych" co implikacje jakie wywołał on dla tzw. wielkich partii. W stosunku do poprzednich wyborów sprzed 4 lat na CDU głosowało w Badenii o 3,3 procent mniej wyborców, a na SPD o 0,8 procent. Jedynie FDP uzyskała o 0,5 procent głosów więcej. Nadal jednak aż 53,4 procent głosów padło na partie chadecką, która od lat ma na terenie Badenii-Wirtembergii największe wpływy.

Katastroficznie wręcz potraktowali wyniki wyborów w Badenii socjaldemokraci, a szczególnie przewodniczący tamtejszej SPD **Erhard Eppler,** który nazajutrz po wyborach złożył rezygnację z przewodnictwa frakcji socjaldemokratycznej w parlamencie stuttgarckim. Należy przypomnieć, że Eppler wypowiadał się przeciwko grudniowym uchwałom NATO w sprawie rakietyzacji Europy zachodniej i był głównym obiektem ataków ze strony CDU.

Chociaż kampania przed wyborami federalnymi w RFN dopiero startuje, wybory w Badenii były pierwszym ważnym testem. Dalszej polaryzacji stanowisk oczekiwać należy w kwietniowych wyborach w Saarze i 11 maja w największym z Landów, bo liczącej 17 mln mieszkańców północnej Nadrenii-Westfalii.

BOGUSŁAW CZERWIŃSKI

Skazanie kombinatorów

Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze wydał wyrok w sprawie przeciwko grupie byłych pracowników Dolnośląskich Zakładów Metalurgicznych „Dozamet" w Nowej Soli i sklepu Polmozbytu nr 2 w Zielonej Górze.

W czasie zakupów części zamiennych do taboru samochodowego „Dozametu", pewne ich ilości pozostawiano w sklepie Polmozbytu nr 2 w Zielonej Górze, chociaż rachunki na nie zostały wystawione. W zamian za to nieuczciwy personel sklepowy wypłacał kombinatorom z Nowej Soli połowę wartości pozostawionych części. Aby ukryć przestępstwo, magazynier „Dozametu" fikcyjnie rozchodował pozostawione części zamienne.

Kombinatorzy skazani zostali: magazynier części zamiennych „Dozametu" **Janusz Pusiak** na 5 lat pozbawienia wolności oraz 80 tys. zł grzywny; pracownicy sklepu Polmozbytu nr 2 w Zielonej Górze **Eugeniusz Gasik** na 6 lat pozbawienia wolności i 120 tys. zł grzywny; **Józef Tomczyk** na 6 lat pozbawienia wolności i 110 tys. zł grzywny; **Michał Wróblewski** na 5 lat pozbawienia wolności i 80 tys. zł grzywny; zaopatrzeniowiec „Dozametu" **Rinaldo Wiszkowski** otrzymał wyrok 4 lata pozbawienia wolności i 70 tys. zł grzywny.

Dwom oskarżonym wymierzono łagodniejszą karę.

Zasądzono solidarne wyrównanie szkody wyrządzonej jednostkom gospodarki uspołecznionej.

Zrabowane pieniądze wróciły do właścicieli

Jak już informowały komunikaty Komendy Wojewódzkiej MO, opublikowane m. in. na naszych łamach, w poniedziałek, 3 bm. obrabowany został ambulans pocztowy, przewożący większą ilość pieniędzy. W ciągu 5 dni zarówno sprawcy przestępstwa jak i ich pomocnicy zostali ujęci i osadzeni w areszcie.

Wczoraj w Komendzie Miejskiej MO w Gdyni odzyskany łup w wysokości 727 tys. zł przekazany został przedstawicielom UPT Gdynia 1.

A.

Nowe statki w drodze do kraju

Ze stoczni w Glasgow wypłynął do kraju kolejny, zbudowany tam dla PŻM, statek „Łomża" o nośności 4400 DWT. Jednostka ta po drodze zawija do Francji, gdzie weźmie ładunek zboża.

Z kolei stocznię Robb Caledon opuścił ms. „Malbork II", z tej samej serii. Jego droga do kraju wiedzie również przez port francuski, gdzie załaduje zboże.

Statki „Łomża" i „Malbork II" uzupełniają siedem jednostek tego typu, które są eksploatowane w PŻM. W stoczniach Wielkiej Brytanii buduje się 6 dalszych statków tego typu. Ich dostawy dla szczecińskiego armatora zakończą się w sierpniu br.

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Albin Siekierski: pracuję nad obszerną opowieścią rodzinną, której akcja toczy się w latach 1863—1945 i obejmuje dzieje czterech pokoleń rodu śląskiego, żyjącego na pograniczu trzech zaborów. Losy rodziny składają się na panoramę życia mieszkańców Śląska, ich trwania przy polskości i przywiązania do swej ziemi. Zamierzam zakończyć pisanie tej powieści jeszcze w br.

Witold Dederko: w „Starej galerii" ZPAF w Warszawie czynna jest wystawa pn. „Cztery pokolenia Dederków", na której prezentuję zdjęcia obok prac mego dziada Sotera, ojca Mariana i syna Szymona. Po Szczecińskiem krąży ekspozycja „Zielnik tragiczny"; chciałbym pokazać ją również w stolicy. Zabieram się do nowego tematu, któremu dałem tytuł: „Szepczące mury".

Ewa i Czesław Petelscy: wkrótce w telewizji emitowany będzie nasz nowy film — dramat społeczno-obyczajowy — „Na własną prośbę". Kończymy zdjęcia do filmu fabularnego „Młodego warszawiaka dzień urodzin", opartego na powieści Jerzego Stefana Stawińskiego.

Janusz Sykutera: pochłania mnie praca w macierzystym Teatrze Dramatycznym w Legnicy, którym kieruję. Obok związanych z tym obowiązków organizacyjnych, występuję w „Klubie kawalerów" Bałuckiego, gram rolę prezydenta w „Intrydze i miłości" Schillera. Jednocześnie reżyseruję sztukę Szaniawskiego „Kowal, pieniądze i gwiazdy". Przygotowuję się także do występów w kolejnym spektaklu, który zbiega się z 25-leciem mojej pracy scenicznej. Będzie nim „Dom serc złamanych" Shawa w reżyserii Ireny Górskiej.

Adam Kaczyński: piszę muzykę do przygotowywanej przez teatr „Bagatela" w Krakowie premiery sztuki Grigorija Gorina „Dyl sowizdrzał" oraz pracuję nad nową wersją mojego utworu „Choicex". Z zespołem MW-2 przygotowujemy się do udziału w festiwalu w Lucernie w Szwajcarii, gdzie zaprezentujemy utwory Bogusława Schaeffera.

Gdańscy kolejarze

(Dokończenie ze str. 1)

gdańskiego oraz przewóz towarów na świąteczne zaopatrzenie rynku. Zboże jest transportowane wyłącznie pociągami wahadłowymi — stacje portowe opuszcza średnio na dobę 16 takich pociągów.

O przewozach decydują także inicjatywy organizacyjne. Np. wspólnie z kontrahentami portowymi, kolejarze podjęli pewne działania w celu usprawnienia przewozów owoców cytrusowych i bakalii. Usprawniono też przewóz ładunków drobnicowych. W Dyrekcji Rejonowej w Gdyni organizowane są spotkania z „Hartwigiem", zarządami portów w Gdańsku i Gdyni oraz innymi kontrahentami. Na spotkaniach tych ustala się przewozy całopociągowe drobnicy. Co tydzień opuszcza nasze porty 4-5 pociągów z drobnicą.

Jak widać dotychczasowe wyniki wskazują na to, że zadania I kwartału zostaną zrealizowane przez kolejarzy gdańskich z nadwyżką. (gab)

Pomarańcze z Kuby

Do Gdyni zawinął wczoraj chłodnicowiec PLO „Dzieci Polskie", który przywiózł z Kuby 2630 ton pomarańcz i 230 ton popryki. Drugi chłodnicowiec „Gdyński Kosynier" przebywa obecnie w kubańskim porcie Cardenas, gdzie bierze do ładowni ten sam ładunek, zakupiony przez CHZ „Argos". (g)

Ludność Francji

Według danych, opublikowanych w piątek w Paryżu, liczba ludności Francji 1 stycznia 1980 r. osiągnęła 53 583 000, tj. wzrosła o 210 tysięcy od 1 stycznia 1979 r.

Eksperyment w szpitalu

(Dokończenie ze str. 1)

ki do szpitala w Norfolk, gdzie zostaną uprzednio dokładnie przebadane. Według statystyk lekarskich, obecnie 300—600 tysięcy kobiet amerykańskich cierpi na zespół zaburzeń uniemożliwiających normalne zapłodnienie.

W bieżącym roku oczekuje się narodzin dwoje dzieci „z probówki" w Australii. Poprzednie narodziny tego typu miały miejsce w W. Brytanii, gdzie w lipcu 1978 r. na świat przyszła dziewczynka, **Louise Brown** oraz **Alastair Montgomery** urodzony w 1979 r. Zapłodnianie „in vitro" w obu powyższych przypadkach zostało dokonane przy pomocy technik opracowanych przez pionierów tej metody, badaczy brytyjskich dr. **Patricka Steptoe** i dr. **Roberta Edwardsa.**

Komentując, perspektywy sztucznego zapładniania, agencje prasowe zastanawiają się czy dzieci urodzone w ten sposób budzić będą nadal sensację i polemikę, jakie towarzyszyły narodzinom pierwszego „dziecka probówki", małej **Louise Brown.**

Rodzice dziewczynki podkreślali, że Louise przyszła na świat w wyniku całkowicie normalnej ciąży i niczym nie różni się od innych dzieci. Urodziny wielu innych dzieci poczętych w podobny sposób jak Louise niewątpliwie rozproszą atmosferę sensacji i być może za kilka już lat zapłodnienie „in vitro" będzie uważane po prostu za zgodny z naturą a przy tym dobroczynny zabieg, umożliwiający wielu kobietom zaznanie radości macierzyństwa.

SPRAWY I SPRAWKI

„PAJĄKI" PRZED SĄDEM

W środku nocy w pewnym mieszkaniu przy Rynku Nowego Miasta w Warszawie pojawili się dwaj młodzi ludzie. Widok obudzonego pana domu nie skonfundował złodziei. Pobili go, po czym spokojnie wyszli, zabierając kożuch i magnetofon.

Powiadomieni funkcjonariusze MO szybko ujęli złoczyńców. Okazali się nimi rówieśnicy, 20-letni Leszek W. i Bogdan S. Nigdzie nie pracowali, trudnili się wyłącznie kradzieżami. Dokonywali odważnych „skoków" na mieszkania nawet na najwyższych piętrach. Wchodzili tą samą metodą: przez balkonowe drzwi, uprzednio spuściwszy się po linie z dachu.

W towarzystwie złodziei „pająków" na ławie oskarżonych zasiądzie też Mariola Z., która zwykle „nadawała robotę" i stała na czatach.

PIESKA SPRAWA

Beata T. z Łodzi nie ucząca się i nie pracująca, postanowiła zarabiać na życie prowadząc hodowlę psów. Poprzez Związek Kynologiczny nawiązała kontakt z podobnym stowarzyszeniem we Francji. Obiecując przywieźć wkrótce 4 tys. franków, poprosiła o przystanie jej dwóch psów rasy „sloughi" czyli chartów arabskich.

Psy „nadano" samolotem, a Beata T. ani myślała o zapłaceniu za nie. Sprawa oczywiście się wydała i prokuratura wszczęła dochodzenie przeciw łodziance, zaś Związek Kynologiczny skreślił ją ze swych szeregów. Przy okazji wyszło na jaw, że Beata T. sprzedała m. in. psa sloughi chorego na nosówkę. Zwierzę wkrótce zdechło. Nawiasem mówiąc, niefortunny właściciel kupił je za 30 tys. złotych.

Bońska „dwoistość"

Atlantycka solidarność a interesy RFN

Dwoistość polityki zagranicznej RFN jest ostatnio przyczyną wielu komentarzy w prasie tego kraju i wywołuje różne echa w kołach dyplomatycznych, zarówno wśród partnerów Bonn z NATO, jak i współsygnatariuszy porozumień i układów podpisanych przez Republikę Federalną z państwami socjalistycznymi. Jest przy tym truizmem stwierdzanie, że RFN odgrywa istotną rolę w polityce europejskiej, w NATO i w EWG. Wniosła też w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych konstruktywny wkład do odprężenia w Europie przez podpisanie układów potwierdzających powojenny ład terytorialno-polityczny na naszym kontynencie.

NA tym tle negatywnie muszą odbijać się te posunięcia RFN z drugiej połowy minionej dekady i początku 1980 r., które zmierzają do inicjowania i realizowania nowego wyścigu zbrojeń NATO w Europie zachodniej, w tym zwłaszcza na obszarze Republiki Federalnej. Bonn było przecież współinicjatorem grudniowej decyzji NATO w sprawie produkcji i rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych broni rakietowo-jądrowych średniego zasięgu. Rząd boński odegrał w tej sprawie wcale aktywną rolę, mimo że był wielokrotnie i z różnych stron uprzedzany, iż wywrze to negatywny wpływ na stosunki RFN z państwami socjalistycznymi. Podobnie Bonn zdawało sobie sprawę z konsekwencji udzielenia poparcia amerykańskiemu kursowi na zbrojenia i konfrontację z ZSRR, obliczonemu na uzyskanie przewagi przez państwa imperialistyczne zarówno w skali globalnej, jak i oczywiście w Europie.

Rząd RFN często zapewnia, że mimo nasilania zbrojeń w ramach NATO i podejmowania prób zmiany istniejącego układu sił na korzyść Zachodu, nadal popiera politykę odprężenia i działania na rzecz przywrócenia równowagi militarnej, jakoby zachwianej przez ZSRR m. in. wskutek udzielania pomocy rewolucji afgańskiej. Bonn twierdzi także, że niezależnie od rakietowych decyzji NATO nadal wypowiada się za pomyślnym przebiegiem i wynikami wiedeńskich rozmów w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Wiadomo jednak, że m. in. właśnie w rezultacie postawy delegacji zachodnioniemieckiej rozmowy te znajdują się w impasie. RFN nie chce zgodzić się na redukcję sił Bundeswehry, najnowocześniejszej armii konwencjonalnej w Europie zachodniej, dysponującej przy tym nosicielami broni jądrowej.

Udzielając poparcia amerykańskiej polityce konfrontacji w kwestii Afganistanu i domagając się wycofania radzieckich ograniczonych kontyngentów wojskowych z tego kraju, Bonn twierdzi, że stworzyłoby to warunki uczestnictwa wszystkich sportowców w letniej olimpiadzie. Jednakże w tym samym czasie RFN zapowiada udzielanie wszechstronnej pomocy Pakistanowi, z którego terytorium ma miejsce stała interwencja obcych sił w sprawy wewnętrzne Afganistanu. Podobnych dwoistości jest w obecnej polityce RFN znacznie więcej.

Oczywistym przy tym faktem jest, że RFN aktywnie wspiera globalną politykę USA i jej aktualny kurs zmierzający do ustanawiania amerykańskiej hegemonii nad ważnymi surowcowo i strategicznie regionami świata, np. Zatoką Perską. RFN ma jednak swoje specyficzne interesy w Europie, w tym interesy wobec krajów socjalistycznych, które powodują istnienie pewnych niuansów i odmienności w podejściu Bonn i Waszyngtonu np. do sprawy tzw. sankcji gospodarczych USA wobec ZSRR, czy nawoływania do bojkotu olimpiady w Moskwie. W tej ostatniej sprawie Bonn pragnie zyskać na czasie, ponieważ znaczna część społeczeństwa RFN wypowiada się za udziałem sportowców zachodnioniemieckich w letnich igrzyskach.

RFN jest niewątpliwie autentycznie zainteresowana kontynuowaniem wzajemnie korzystnej wymiany handlowej i ekonomicznej z państwami socjalistycznymi, której obroty w skali rocznej przekraczają 40 mld marek i która gwarantuje Republice Federalnej utrzymanie ok. 500 tys. miejsc pracy. Dodajmy do tego, że 16 proc. zużywanego w RFN gazu pochodzi z ZSRR, a wiele innych towarów i surowców, w tym energetycznych, kraj ten również importuje z państw socjalistycznych. Istnieje, jak wiadomo, także szereg długofalowych umów między RFN a państwami socjalistycznymi, które sięgają docelowo nawet końca XX wieku. Ich zerwanie kosztowałoby RFN wiele, nie mówiąc już o utracie prestiżu jako wiarygodnego partnera na chłonnym socjalistycznym rynku, co mogliby wykorzystać jej zachodni konkurenci.

Bonn nie może także nie liczyć się z określonymi uwarunkowaniami swej sytuacji geopolitycznej w Europie, na co wskazywał kanclerz Schmidt w czasie rozmów z prezydentem Carterem w Waszyngtonie. Bonn pragnie rozwijać swe stosunki z NRD, ma swoje interesy w Berlinie Zachodnim i nie może sobie pozwolić na globalną konfrontację z ZSRR i państwami socjalistycznymi. Ponadto RFN, nie będąc światowym mocarstwem, gwoli zabezpieczenia swoich różnorodnych żywotnych interesów nie może przechodzić obojętnie obok sprawdzalnych korzyści, jakie przynosi polityka odprężenia. Wynika z tego nieuchronność pewnych różnic z USA.

Z drugiej strony wiadomo, że prawica RFN, skupiona wokół chadeckich stronnictw CDU/CSU i ich kandydata na kanclerza F. J. Straussa, wywiera nieustanną presję na koalicję rządową, domagając się, aby RFN poszła jeszcze dalej w popieraniu konfrontacyjnego kursu USA i atlantyckich „jastrzębi". W roku wyborów do Bundestagu może to grozić licytowaniem się poszczególnych obozów walczących o władzę w Bonn pod względem wierności dla atlantyckiej solidarności i prześciganiem się w popieraniu konfrontacyjnego kursu USA i NATO. To uleganie naciskom prawicy powoduje już dziś systematyczne zamazywanie się kontrastowego w minionym dziesięcioleciu programu obozu rządowego i chadeckiej opozycji, która jest notorycznym przeciwnikiem odprężenia i pełnej normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi.

Lawirowanie między atlantycką solidarnością a realiami międzynarodowymi i żywotnymi interesami RFN — tak można określić dzisiejszą politykę zagraniczną i militarną RFN, której dwoistość wywiera negatywny wpływ na stabilizację odprężenia w Europie. Ma ona swoje uwarunkowania — o czym nie należy zapominać — także w sytuacji wewnętrznej RFN, którą cechuje pewien zwrot w prawo w nastrojach opinii publicznej, będący produktem antylewicowej zaciekłości i straszenia społeczeństwa „komunistycznym zagrożeniem" przez zmonopolizowaną prasę i inne środki masowego przekazu. Nie bez podstaw zatem i nie bez zatroskania opinia międzynarodowa obserwuje obecną aktywizację prawicy i sił antyodprężeniowych między Łabą i Renem.

DOMINIK LEŃSKI

Przedwyborcze spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)

kim Zespołem Poselskim. Członkowie tego zespołu w minionej kadencji sejmowej odbyli ok. 1500 spotkań z wyborcami, 325 rekonesansów w terenie, uczestniczyli bezpośrednio w 1400 interwencjach wyborców, w większości były to interwencje skuteczne.

T. Fiszbach mówił następnie o zakresie obowiązków, jakie czekają przyszłych posłów i radnych w nadchodzącej kadencji. W ich działaniu niezbędna będzie konsekwencja w realizacji celów, wytyczonych przez ostatni VIII Zjazd partii.

Po spotkaniu I sekretarz T. Fiszbach zwiedził Fabrykę Mebli Okrętowych „Famos" w Starogardzie Gdańskim, szczególnie interesował się wydziałem produkcji szalowań okrętów według nowego systemu wyposażania wnętrz statków.

A.G.

Zgubiony iryd

Podczas przewozu do międzynarodowego portu lotniczego w Filadelfii spadł z ciężarówki pojemnik z radioaktywnym irydem. W wyniku uszkodzenia pojemnika zaczęła się z niego wydobywać substancja radioaktywna. Kilka osób, które znalazły się w pobliżu uszkodzonej przesyłki, umieszczono profilaktycznie w szpitalu.

Pojemnik z radioaktywnym irydem nadszedł z Seulu dla amerykańskiej firmy „Technical Corporation".

Gdańsk, Główne Miasto. Fot. M. Zarzecki

Mała encyklopedia Sejmu PRL

ABSOLUTORIUM — stwierdzenie przez Sejm, że działalność gospodarcza i finansowa rządu była w okresie sprawozdawczym prawidłowa.

BIBLIOTEKA SEJMOWA — istnieje w ramach organizacyjnych Kancelarii Sejmu, gromadzi czasopisma i wydawnictwa urzędowe potrzebne posłom w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków poselskich. Przechowuje też dokumentacje sejmową. Biblioteka ma być skomputeryzowana.

CZYTANIE PROJEKTU USTAWY — etapy postępowania ustawodawczego na posiedzeniach plenarnych Sejmu. „Czytania" nie należy traktować dosłownie. Pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie ustawy przez wnioskodawcę, dyskusję ogólną i odesłanie projektu do komisji. Drugie czytanie obejmuje wysłuchanie sprawozdania komisji o projekcie ustawy, dyskusję i głosowanie w sprawie uchwalenia ustawy.

DEKRET — akt prawodawczy o mocy ustawy. Wydaje go Rada Państwa w okresach między sesjami Sejmu, a zatwierdza Sejm na najbliższym posiedzeniu.

DEZYDERAT — uchwała komisji sejmowej skierowana pod adresem Rady Państwa, Rady Ministrów, ministra itd., która zawiera opinię poselską. Treść dezyderatu nie jest dla adresata wiążąca, ale musi on nań odpowiedzieć.

DZIENNIK USTAW — wydawnictwo urzędowe, w którym ogłasza się ustawy, dekrety i inne akty prawne.

EXPOSÉ — (z francuskiego) przemówienie członka rządu, najczęściej prezesa Rady Ministrów, na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

GALERIA — miejsce w sali posiedzeń Sejmu, w którym może być obecna publiczność podczas obrad Sejmu.

HOTEL SEJMOWY — wchodzi w skład kompletu budynków sejmowych i przeznaczony jest dla posłów przyjeżdżających spoza Warszawy.

IMMUNITET POSELSKI — przywilej posła polegający na tym, że nie może on być pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej bez zgody Sejmu.

INICJATYWA USTAWODAWCZA — prawo zgłaszania Sejmowi projektów ustaw.

INTERPELACJA — pismo złożone przez posła na ręce marszałka Sejmu, a kierowane do prezesa Rady Ministrów, członka rządu lub prokuratora generalnego, zawierające krótkie przedstawienie sprawy, która go interesuje. Interpelowany ma obowiązek udzielić odpowiedzi w ciągu siedmiu dni.

KADENCJA SEJMU — okres na który Sejm jest wybrany. Trwa ona cztery lata. Liczy się od dnia wyborów.

KANCELARIA SEJMU — organ pomocniczy i wykonawczy Prezydium Sejmu.

KLUB POSELSKI — zespół skupiający posłów na Sejm, należących do tej samej partii lub stronnictwa. W Sejmie istnieją kluby: PZPR, ZSL i SD.

KOŁO POSELSKIE — zespół posłów do Sejmu powołany na innej zasadzie, niż przynależność do tej samej partii politycznej. W Sejmie istnieją koła poselskie: PAX, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego oraz „Znak".

KOMISJA SEJMOWA — organ sejmowy złożony z posłów. Istnieją 22 komisje sejmowe, z których każda zajmuje się sprawami będącymi w kompetencjach jednego lub kilku ministerstw. W obecnej kadencji odbyły one 1130 posiedzeń i rozpatrzyły ponad 880 tematów oraz przeprowadziły kontrole wykonania 46 ustaw.

KONWENT SENIORÓW — organ doradczy Prezydium Sejmu. W jego skład wchodzą: marszałek i wicemarszałkowie Sejmu, przewodniczący klubów poselskich oraz fakultatywnie inni posłowie.

LASKA MARSZAŁKOWSKA — symbol władzy marszałka Sejmu. Jest to drewniana laska umieszczona przy fotelu marszałka na sali posiedzeń Sejmu. Zgodnie z tradycją marszałek trzykrotnie uderza laską o podłogę, otwierając i zamykając posiedzenie Sejmu.

MARSZAŁEK SEJMU — przewodniczący Sejmu wybierany spośród posłów, na okres całej kadencji. Nazwa „marszałek" jest tradycyjna, znana już w przedrozbiorowych sejmach polskich.

MARSZAŁEK-SENIOR — najstarszy wiekiem poseł otwierający pierwsze w kadencji posiedzenie Sejmu i przewodniczący mu aż do wyboru marszałka Sejmu. Przeprowadza on ślubowanie poselskie oraz wybór marszałka Sejmu.

ORDYNACJA WYBORCZA — tradycyjnie ukształtowana nazwa ustawy, która normuje organizację i tryb wyborów do Sejmu.

PARLATORIUM — pokój w gmachu Sejmu, w którym posłowie rozmawiają z odwiedzającymi ich wyborcami.

PODKOMISJA — zespół posłów utworzony przez komisję sejmową w celu stałego zajmowania się określonymi sprawami.

POSIEDZENIE SEJMU — zebranie posłów na Sejm zwołane w terminie ustalonym przez Prezydium Sejmu i obradujące pod przewodnictwem marszałka.

PREZYDIUM SEJMU — organ kierowniczy Sejmu. W jego skład wchodzą marszałek i dwaj wicemarszałkowie Sejmu. Stoi na straży praw Sejmu, czuwa nad przebiegiem prac w Sejmie, reprezentuje Sejm na zewnątrz. Jest uprawniony do wykładni regulaminu Sejmu.

QUORUM — liczba posłów na Sejm wystarczająca do podejmowania prawomocnych uchwał Sejmu lub komisji sejmowych. Od łacińskiego „quorum praesentia sufficit" — „których obecność jest wystarczająca".

REGULAMIN SEJMU — akt normatywny uchwalany przez Sejm określający sprawy z zakresu organizacji i postępowania w Sejmie, prawa i obowiązki posłów itp.

SEJM PRL — najwyższy organ władzy państwowej, najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego miast i wsi, wyposażony w prawo uchwalania ustaw oraz sprawowanie kontroli nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej. W jego skład wchodzi 460 posłów wybieranych na cztery lata w wyborach powszechnych, równych i bezpośrednich. Nazwy „sejm" używa się potocznie także na oznaczenie gmachu w Warszawie, będącego stałą siedzibą najwyższego organu władzy państwowej PRL.

SESJA SEJMU — okres, w którym odbywają się posiedzenia Sejmu. Zwoływana jest dwa razy do roku przez Radę Państwa. Jesienią — do 31 października i wiosną — do 1 kwietnia. O zamknięciu sesji decyduje sam Sejm.

STRAŻ MARSZAŁKOWSKA — funkcjonariusze Kancelarii Sejmu podlegli marszałkowi i zajmujący się bezpieczeństwem i porządkiem na terenie Sejmu.

ŚLUBOWANIE POSELSKIE — uroczyste przyrzeczenie składane przez posłów. Brzmi ono: „Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla pomyślnego socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

USTAWA — akt o najwyższej mocy prawnej, uchwalony tylko przez Sejm, a następnie ogłaszany w Dzienniku Ustaw PRL.

Sejm podczas obrad. CAF — Langda

W słońcu przedwiośnia. Fot. M. Zarzecki

Nasi kandydaci na radnych WRN

Nie szczędząc sił

FELIKS KAPICA, dyspozytor przewozów PKP stacji Gdańsk Nowy Port kandyduje do Woj. Rady Narodowej po raz pierwszy, ale nie znaczy to wcale, że debiutuje w działalności społecznej. W latach sześćdziesiątych był radnym Dzielnicowej Rady Narodowej w Portowej, obecnie działa jako zakładowy społeczny inspektor pracy.

Związany od 1946 roku z Gdańskiem, pracując nieprzerwanie w PKP zna dobrze problemy swojego środowiska i w pracy i w miejscu zamieszkania — na Stogach...

A problemów takich jest niemało. Najważniejszy z nich niewątpliwie to brak ludzi do pracy w PKP, zwłaszcza w drużynach podstawowych i co się z tym wiąże — zbyt duża liczba nadgodzin. Zdarza się, że drużyny te pracują dodatkowo po 40, 50 godzin w miesiącu, ofiarnie poświęcają swoje dni wolne, niedziele i święta, dojeżdżają z daleka. Jako radny, mówi Feliks Kapica, chciałbym uczynić w tej sprawie wszystko, aby sprawa naboru nowych ludzi do pracy w PKP ruszyła zdecydowanie z miejsca, aby doczekała się radykalnej poprawy.

Jako radny będę też mógł wziąć udział w rozwiązywaniu tych spraw, które nurtują nie tylko moje środowisko pracy, ale i większość społeczeństwa. Należy do nich niewątpliwie ciągle kulejąca komunikacja. Wydaje mi się, że stale jeszcze wiele w tej dziedzinie można usprawnić poprzez lepszą organizację pracy. Dotyczy to zarówno komunikacji autobusowej i tramwajowej, jak i SKM.

Poza tym my wszyscy, przyszli radni, troszczyć się musimy o zaspokojenie konkretnych potrzeb naszego środowiska. Do mnie, jako społecznego inspektora pracy ludzie przychodzą z wieloma sprawami i to dotyczącymi nie tylko bhp. Ze znajomości realiów, codziennych trosk i bolączek wypływają ogólne problemy np. w działalności administracji, służb pracowniczych, które przedłożone władzom powinny doczekać się rozwiązania.

Codzienne zawodowe lub sąsiedzkie kontakty inspirują radnych do podejmowania przedsięwzięć i inicjatyw ułatwiających ludziom codzienne życie, zaspokajanie konkretnych potrzeb. Jedną z nich jest na pewno wygląd osiedla, w którym razem z przyszłym radnym mieszka kilkanaście tysięcy ludzi.

Jedną z pierwszych spraw, jaką się zajmę, jeżeli zostanę radnym — mówi Feliks Kapica — będzie próba podjęcia generalnych porządków na Stogach. Chodzi mi przede wszystkim o uporządkowanie tzw. małej architektury — placów, zieleńców itp. Wiele jeszcze jest tam do zrobienia i myślę, że przy społecznej pomocy szkół, zakładów pracy i mieszkańców będzie to można zrealizować.

Problemy ujawniają się zresztą codziennie — podczas rozmów, spotkań, kontaktów w pracy i miejscu zamieszkania. Chodzi o to, żeby je rozwiązywać jak najlepiej, nie szczędząc sił dla dobra nas wszystkich.

Aw.

Fot. M. Zarzecki

Zimą na Mount Everest

Hazard przypadek, ryzyko

WSPINACZKA wysokogórska budzi różne emocje, od bezgranicznej apoteozy do skrajnego sceptycyzmu, a nawet negacji. Nie da się ukryć, że przeciwników tego sportu jest dużo, nawet bardzo dużo. I tu właśnie nieuchronnie rodzi się pytanie: po co się wspinacie? Rozmawiam o tym z uczestnikami zimowej wyprawy na najwyższy szczyt świata, Mount Everest.

Leszek Cichy: — Po udanej wspinaczce zostaje satysfakcja. Każdy dąży do perfekcjonizmu w swoim zawodzie lub hobby. My wybraliśmy alpinizm, co oczywiście nie przekreśla naszych aspiracji zawodowych.

Krzysztof Wielicki: — Wspinam się dopiero 10 lat. To zdecydowanie za mało, by móc odpowiedzieć na to pytanie. Może po 20—30 latach wspinaczki wiedziałbym, jak sprecyzować odpowiedź.

Andrzej Zawada: — Po prostu lubimy się wspinać. Rajdy Monte Carlo też organizuje się zimą na górskich serpentynach, choć można by o wiele łatwiej i bezpieczniej... W samym stwierdzeniu: „to niemożliwe" tkwi wyzwanie, które trzeba podjąć.

Ryszard Szafirski: — Kiedyś kilku ludzi stało przed mapą Ameryki Południowej. Jeden z nich przejechał palcem po linii Parany i głośno zastanowił się nad możliwością spłynięcia po niej kajakiem. Pozostali stwierdzili, że to niewykonalne. Wtedy ów człowiek, a był nim Wiktor Ostrowski — alpinista, podróżnik, z zawodu inżynier, zaproponował zakład, który zresztą wygrał. Ale rzecz zaczęła się od słowa „niemożliwe".

— Niedługo więc, ktoś pokusi się o wejście na Mount Everest nago?...

A. Zawada: — Nigdy nie myśleliśmy o tym, jak wejść. Problemem naszym było: jak wejść i zejść, a to duża różnica. Do tego ataku przygotowywaliśmy się latami, a taki sposób postępowania nie charakteryzuje chyba ludzi nierozważnych. Ryzyko jest zawsze, problem jednak polega na tym, jak zmniejszyć je do minimum. Właśnie dlatego jestem przeciwnikiem ataku bez tlenu — ryzyko jest zbyt wielkie, ponieważ akcja nie kończy się na szczycie. Aby mówić o sukcesie, trzeba również zejść...

R. Szafirski: — Cel był realny, choć trudny. Nie było żadnego hazardu, nie było kwestii „za wszelką cenę". Nie odczuwałem żadnej presji. Po prostu — chciałem.

Ryszard Dmoch: — Przed wyprawą wszyscy czołowi alpiniści polscy otrzymali mini-ankietę z trzema pytaniami: czy chcesz brać udział: w wyprawie zimowej, w wyprawie wiosennej, czy w obu?

K. Wielicki: — Ryzykujemy, to prawda, ale nie można powiedzieć, że „ocieramy się o śmierć". Moim zdaniem niebezpieczniejsza jest praca kaskadera. Walczymy z przyrodą, wiedząc jednocześnie, że nie można z nią wygrać definitywnie. Ale każdy, najdrobniejszy nawet sukces poprzedzony jest ciężką pracą. Tyle tylko, że my chcemy ją wykonać.

A. Zawada: — Początkowo obawiałem się o wygórowane ambicje i śrubowanie limitów do granic wytrzymałości. Potrzebny nam był przecież nie tylko „ciąg" w górę, ale i transport w niższych partiach. Tymczasem okazało się, że w zespole panowała wyjątkowa harmonia i zrozumienie. Postawiłem na właściwych ludzi.

— Kto więc miał atakować szczyt? Czyżby Cichy i Wielicki „zaliczyli" go przypadkowo?

A. Zawada: — Jeszcze w Warszawie dyskutowaliśmy, kto zaatakuje szczyt. Wtedy też powstało założenie: atak będzie przeprowadzany kolejnymi dwójkami, które zdołają podejść do obozu czwartego, na Przełęcz Południową. Wszyscy byli w doskonałej formie, najlepszym dowodem jest tempo zakładania obozów i to, że było ich tylko cztery. A jednak w obozie czwartym było tylko sześciu ludzi...

Krzysztof Żurek: — Na wysokości 7500 poczułem się bardzo źle — wysiadł mi żołądek, pierwszy zwiastun choroby wysokościowej. Nie przestrzegałem reżimów aklimatyzacyjnych i musiałem skapitulować. Bark zwichnąłem dopiero przy schodzeniu.

A. Zawada: — ...stawiałem np. na Krzysia Żurka i przeznaczyłem go na pierwszy ogień. Niezwykle sprawny, wytrzymały, wprost nie do zdarcia. Ale cóż...

Przypadek, to jednak tylko pogoda, fakt, że akurat 17 wiatr nieco przycichł. Ale nie jest przypadkiem, że po 50 dniach wspinaczki właśnie Leszek i Krzysztof zachowali siły na atak szczytowy. Mnie na przykład ich nie starczyło. A przecież nawet oni powiedzieli, że „gdyby to nie był Everest, to byśmy nie poszli".

— Jakie więc jest kryterium oceny alpinisty?

A. Zawada: — Nie ma jednoznacznego. Ja dobierałem ludzi według trzech: udział w wyprawie zimowej, zaliczenie trudnych technicznie przejść, wejście powyżej 7000 metrów.

R. Szafirski: — Najlepszy jest ten kto dożywa wieku emerytalnego.

* * *

„Literatura", 17 stycznia 1980. Z rozmowy z Andrzejem Zawadą: „Ta wyprawa jest wydarzeniem w światowym alpinizmie bez względu na to, czy uda się nam wejść na szczyt. I to jest piękne w tym sporcie — to, że liczy się również próba".

Kazimierz Robak

Kryptonim »Życie«

Mieszkanie czy wolność?

Drogi Kryptonimie!

Mam problem. W ciągu kilku najbliższych tygodni muszę podjąć męską decyzję: żenić się albo nie. Jeszcze mi daleko do 30-tki i mógłbym nie spieszyć się z tym, ale... Rzecz w tym, że w br. moja dziewczyna może otrzymać mieszkanie, spółdzielcze M-4. Jako panna nie dostanie tak dużego metrażu. Więc zarówno ona, jak i jej rodzice nalegają, żebyśmy się pobrali, wówczas nie będzie żadnego problemu. Zważywszy, że „chodzimy" ze sobą już prawie 3 lata (z przerwami), taka decyzja wydaje się czymś normalnym i oczywistym rodzicom mojej dziewczyny. Ona sama uważa, że jak się pobierzemy, to ja spoważnieję i ustatkuję się. Mnie natomiast wcale nie zależy na tym, żeby spoważnieć. Tego właśnie obawiam się, że mi małżeństwo szybko znudzi się i zaczną się problemy.

Moja dziewczyna chciałaby mnie mieć ciągle przy sobie, albo przynajmniej wiedzieć co robię. Ja natomiast nie zawsze mam ochotę przebywać w jej towarzystwie, lubię nieraz „wyskoczyć" z kolegami i jakimiś dziewczynami, poszaleć trochę. Niekiedy po takim wyskoku znajomość z nową dziewczyną trwała dłużej aniżeli jeden wieczór. Dwukrotnie miałem pecha, że moja „stała" dziewczyna dowiadywała się i dlatego w naszym „chodzeniu" były przerwy. Wracaliśmy jednak do siebie. Ona chyba naprawdę mnie kocha, ja przyzwyczaiłem się już do niej. Schlebia mi to, że jej na mnie zależy, a przy tym nie jest wcale brzydka, ubiera się bardzo elegancko, tak że można się z nią od czasu do czasu pokazać. Ale nie wciąż.

Ostatnio spotykam się od kilku miesięcy z drugą dziewczyną. Podoba mi się nawet bardziej, niż moja „stała", ale będę musiał tę znajomość skończyć, bo ona też już zaczyna mówić o małżeństwie. Dlaczego wszystkie dziewczyny każdą przyjemność muszą zepsuć dążeniem do obowiązków, utartych reguł?

Z dwojga złego wolę wziąć ślub z moją „stałą" dziewczyną. Z tą drugą musielibyśmy się dorabiać od przysłowiowego zera. I chyba długo by trwało zanim osiągnęlibyśmy mieszkanie i w ogóle jako taki poziom życia. Natomiast w przypadku mojej „stałej" dziewczyny, przyszłość rysuje mi się wcale nieźle. Mieszkanie mielibyśmy już wkrótce, teściowie obiecują pomoc w jego urządzeniu, niewykluczone też, że w prezencie dostalibyśmy od nich prawie nowy samochód.

Nie jestem materialistą, ale myśląc o przyszłości trzeba przecież uwzględnić kwestie materialne, więc z tych względów oceniając, chyba powinienem zdecydować się na ślub z moją „stałą" dziewczyną. Drugi raz taka okazja ułożenia sobie życia może mi się nie trafić i potem będę żałował. Szkoda mi jednak utracić swobodę i nie wiem, czy potrafię zmienić się na tyle, by być dobrym mężem.

Niezdecydowany

DROGI Czytelniku! Idealistą to też nie jesteś. W ogóle nie przewidujesz takiej możliwości, że mógłbyś zakochać się w jakiejś dziewczynie i wówczas dopiero pomyśleć o ślubie, o założeniu rodziny — bo przecież nie chodzi tylko o urzędową formalność, stwierdzającą wspólnotę łoża, stołu i majątku. Ślub nie powinien być transakcją, tylko aktem społecznej akceptacji związku dwojga osób. Prawdziwego i pełnego związku. Mimo pewnych pozorów, nie jesteś związany z żadną z dziewczyn, o których piszesz. Pozostajesz nadal wolnym człowiekiem, niedojrzałym jeszcze do małżeństwa. A kiedy jest się do takiej decyzji dojrzałym? Kiedy nie żałuje się tego, co traci się w nowej sytuacji życiowej, ale jest się pewnym, że dzięki niej dużo się zyska.

Ty także analizujesz, co zyskasz decydując się na ślub. Wymieniasz jednak tylko korzyści materialne. Ponieważ zastrzegasz się, że nie jesteś materialistą, więc powinieneś rozważyć co oprócz nich, da Ci ten związek. Jakie radości, jakie podniety? Chodzi o to, byś z upływem lat rozwijał swoją osobowość, stawał się coraz wartościowszym obywatelem ludzkiej wspólnoty. Małżeństwo, rodzina, mogą w tym pomagać, mobilizować do większych osiągnięć. Oczywiście, jeśli ma się wobec życia takie oczekiwania.

Małżeństwo nie zawsze bywa uwieńczeniem romantycznej miłości. Często podstawą tego związku bywają różnego rodzaju kompromisy wobec życia, wobec drugiego człowieka. Okazują się one nie gorszą rękojmią małżeńskiego szczęścia, niż wielkie uczucia. Wszystko zależy od lojalności, dobrej woli i starań współpartnerów na rzecz utworzonego związku. Przede wszystkim jednak trzeba chcieć, by on istniał, rozwijał się.

Twoja niechęć wobec małżeństwa jako instytucji w ogóle, może okazać się niebezpiecznym „kapitałem", jaki wniesiesz do tego związku. Nie wykluczone, że Twoje nastawienie do tej instytucji zmieniłoby się, gdybyś poznał dziewczynę, na której by Ci naprawdę zależało.

Jak wynika z listu, Twoje doświadczenia z dziewczynami nie są zbyt ciekawe. Albo masz pecha i dlatego nie udało Ci się trafić na interesującą (chodzi o coś więcej aniżeli wygląd) dziewczynę, albo nie zadałeś sobie trudu, by takiej szukać. Nie stać Cię na taki wysiłek? Szkoda, że tak łatwo rezygnujesz z tego przywileju. Łatwo, ale nie tanio. W zamian za mieszkanie, pomoc finansową, samochód, wszystko to czego ludzie na ogół dorabiają się długo i mozolnie. Na tym jednak polega sens życia, by się dorabiać, zdobywać coraz więcej.

Łatwe osiągnięcia na ogół nie cieszą. Ponadto, istnieje niebezpieczeństwo, że zawiedziesz oczekiwania Twojej „stałej" dziewczyny, że przestanie ją fascynować Twój urok osobisty, który chyba jest podstawą jej uczucia. Oczywiście, takie ryzyko istnieje zawsze, także gdy ludzi łączą silniejsze związki. Wówczas jednak pozostają chociaż wspomnienia wielkich przeżyć. Tobie przyniosłyby wyłącznie straty.

Tyle uwag pod rozwagę, ale decyzja oczywiście należy do Ciebie. Bądź co bądź mieszkanie w dzisiejszych czasach jest sprawą ważną, także pieniądze i samochód. Tylko sprawdź, czy ten samochód rzeczywiście jest w dobrym stanie. Jeśli transakcja, to jak najkorzystniejsza.

KRYPTONIM

Czy uda się do czerwca?

Dom Rzemiosła we Wrzeszczu stanie się usługowym centrum Gdańska. Znajdzie się tutaj 31 lokali usługowo-handlowych reprezentujących wiele poszukiwanych branż m. in. krawiecką, tapicerską i obuwniczą. Dla pań otwarty zostanie wzorowo urządzony salon kosmetyczny. Prowadzona będzie tutaj także sprzedaż wyrobów wędliniarskich oraz akcesoriów samochodowych.

Budowa Domu Rzemiosła rozpoczęta w maju 1976 r. winna zakończyć się w czerwcu tego roku. Mamy nadzieję, że Rzemieślnicza Spółdzielnia Budowlana, która jest generalnym wykonawcą, dotrzyma terminu. Na złagodzenie deficytu usług czekają z utęsknieniem nie tylko mieszkańcy Wrzeszcza ale także nowych dzielnic — Zaspy i Moreny. **man**

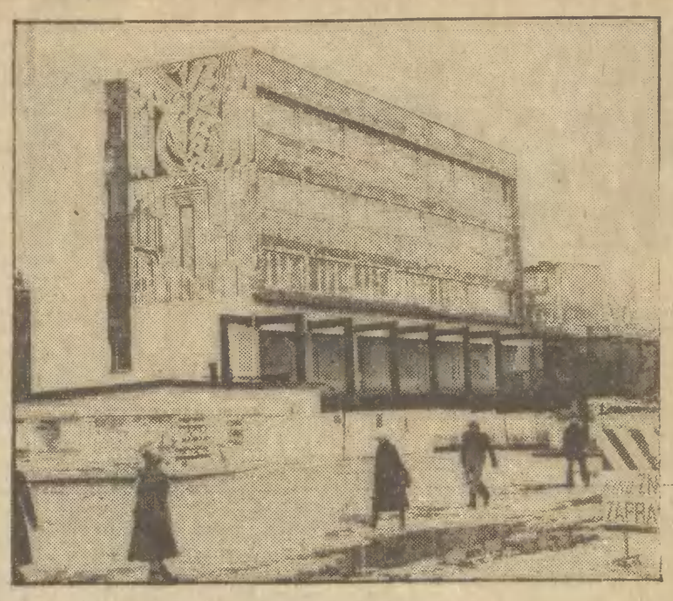

Fot. M. Zarzecki

Spekulantów powinien tępić nie tylko PIH

Kara za... „Cara" i inne papierosy

Niedawno jeden z moich znajomych odwiedził kiosk „Ruchu" na peronie SKM we Wrzeszczu akurat w czasie dostawy. Bystrym okiem — wśród wielu drobiazgów, paczek i paczuszek — dostrzegł trzy kartony papierosów „Caro". Nie ruszył się z miejsca dopóki pani kioskarka nie otworzyła okienka, po czym pełnym uprzejmości głosem poprosił o dwie paczki tego cymesu w niebieskim opakowaniu, a pani równie uprzejmie odpowiedziała mu, że nie ma. Po burzliwej dyskusji, podczas której obie strony mocno się upierały, znajomy odszedł z kwitkiem.

NA pocieszenie możemy mu powiedzieć, że nie on jeden. Na 16 kontroli, które przeprowadziła PIH w ub. roku, w 15 przypadkach stwierdzono ukrywanie przez kioskarzy deficytowych gatunków papierosów jak „Marlboro", „Caro" czy „Carmeny". W stosunku do nieuczciwych sprzedawców zastosowano sankcje dyscyplinarne — ajenci otrzymali ostrzeżenie, iż w przypadku powtórzenia się podobnych faktów, rozwiązane zostaną umowy. Wszystkie osoby zapłaciły kary wymierzone przez kolegia.

Ciągle jednak daleko jeszcze do ukrócenia niewłaściwych praktyk kioskarzy o czym świadczyć może chociażby opisane na wstępie zajście. **Proceder uprawiany jest ochoczo, tym bardziej że zbyt jest zapewniony. Większość z nas wie z własnego doświadczenia że papierosy, których nie uświadczy się w kiosku, nabyć można, oczywiście po zawyżonej cenie, w szatniach wielu kawiarni i restauracji.**

W ubiegłym roku szatniarze w restauracji „Pomorska" w Oliwie, „Pod Strzechą", „Ermitage" i „Maxim" w Sopocie, mieli okazję przekonać się, że nie warto nabierać gości. Po kontroli PIH zapłacili wysokie kary. Odpowiednie wnioski personalne skierowane zostały także do Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów, która zatrudnia szatniarzy.

Dotychczas podjęte działania nie przynoszą jednak zamierzonych efektów, spekulacja papierosami jest nagminna i można powiedzieć, że nawet przeżywa swój rozkwit. **Na nikim nie robi wrażenia urzędowa wywieszka w szatniach, która informuje o tym, że „w zakładach gastronomicznych sprzedaż papierosów odbywa się po cenach detalicznych".** Szatniarz z restauracji „Pod Wieżą" do niedawna jeszcze gromko pohukiwał na każdego naiwniaka, który usiłował nabyć „Caro" za jedyne 20 zł, a jaki był tego finał niech się zechce dowiedzieć w „Społem" jego kolega po fachu z sopockiego klubu SPATiF.

Przykłady można by mnożyć. Stara to prawda, że w sytuacji zmniejszonej podaży poszukiwanych artykułów, zawsze znajdzie się grupa cwaniaków, która usiłuje na tym zarobić. Papierosy są tu tylko jednym z wielu przykładów, gdy deficyt dodatkowo pogłębiany jest przez spekulację.

Zawsze jednak należy starać się zapobiegać takiemu stanowi rzeczy. Przydałaby się zwiększona kontrola przeprowadzana nie tylko siłami PIH, ale także w większym niż dotychczas stopniu przez służby nadzorcze „Ruchu", spółdzielczości inwalidzkiej, czy Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. Być może rozwiązaniem byłoby np. przeniesienie sprzedaży papierosów do bufetów. Z innych względów praktykuje się to w kawiarni „Olimp", rzecz jest więc do przeprowadzenia.

A swoją drogą dziwne, jakoś bardzo skomplikowane i krzywdzące wydaje się nam działanie dystrybucyjnej machiny, która naszemu województwu przydziela papierosy. Zupełnie bez problemu dostać można „Caro" w Koszalinie czy w Słupsku. Może Wydział Handlu UW sprawdzi wreszcie rzetelność centralnego rozdzielnika. **Man**

Znów o dziurach w bruku

Często powraca ostatnio na nasze łamy problem nie zabezpieczonych wykopów na ulicach, do których wpadają przechodnie. Sygnalizowaliśmy między innymi istnienie takiej drogowej pułapki na ul. Wyczółkowskiego w Gdańsku. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Gdańsku — które wraz z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych i Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Robót Elektrycznych i Dźwigowych realizuje przebudowę tej ulicy w piśmie do redakcji potwierdza, że zabezpieczenie wykopów jest obowiązkiem wykonawcy robót. **Dlaczego jednak o takim obowiązku przypominają sobie wszyscy dopiero wtedy, kiedy coś się stanie? Na co dzień zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców są lekceważone.**

Robi się coraz cieplej, wykopy na ulicach pojawiać się więc będą coraz częściej, bo najlepsza to pora do przeróbek, remontów czy wykonania nowych instalacji. Warto więc, aby o owym obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia pułapek pamiętali wykonawcy. **al.**

Potrzebna książka

Do pracy historycznej potrzebna jest książka z serii „Tygrysa" pt. „Gdzie jest oberleutnant Siebert?". Książka ta ukazała się kilkanaście lat temu. Informacje w sprawie odsprzedaży prosimy kierować do sekretariatu naszej redakcji, pokój 116 lub telefonicznie 31-11-24.

Wagner, Mozart i Schubert w filharmonii

W najbliższy piątek i sobotę (22 i 23.III) Filharmonia Bałtycka zaprasza na koncert arcydzieł Wagnera, Mozarta i Schuberta. Koncert poprowadzi Grzegorz Sutt a solistą będzie czechosłowacki pianista **Ivan Klansky.**

Wykona on koncert fortepianowy C-dur K.V. 467 W.A. Mozarta.

Rozpocznie go **Grzegorz Sutt** wstępem do opery „Śpiewacy norymberscy" R. Wagnera. Drugą część koncertu wypełni VI Symfonia F. Schuberta, niestety mniej znana melomanom niż słynna „Niedokończona" czy V-ta B-dur. VI Symfonia C-dur nosząca przydomek „Mała" (w odróżnieniu od VII też C-dur zwanej „Wielką"), na estradzie Filharmonii Bałtyckiej pojawia się chyba po raz pierwszy. A zasługuje aby czasem ją przypomnieć. Koncert o godz. 19.30 odbędzie się w sali Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej, natomiast sobotni ze słowem o muzyce **Barbary Żurowskiej-Sutt** w sali Szkół Muzycznych przy ul. Gnilnej 3 o godz. 17.30. Zapraszamy. **(ztm)**

Psie sprawy

9 bm. na peronie kolejki elektrycznej Gdynia-Orłowo zaginął piesek — maltańczyk. Wskazanie miejsca pobytu wynagrodzę, tel. 51-07-67. Hop.

Gdyńskie „Społem" w 1980 r.

Nowe lokale, sklepy i kioski

W poniedziałek obradowało w Gdyni Zgromadzenie Przedstawicieli Oddziału WSS „Społem". Zebrani wysłuchali sprawozdania z realizacji zadań 1979 r. Mimo niełatwych warunków, spowodowanych niedoborami w zaopatrzeniu w niektóre towary, trudnościami w wykonywaniu remontów i zabezpieczaniu środków transportu — zadania sprzedaży detalicznej, działalności gastronomicznej i produkcji, jak i w realizacji zadań finansowych wykonano z nadwyżką.

M. in. gastronomia wypracowała nadwyżkę blisko 6 mln zł dzięki licznym przedsięwzięciom organizacyjnym, jak np. wprowadzenie w 12 zakładach abonamentowych posiłków dla pracowników różnych instytucji, intensyfikacja sprzedaży posiłków na wynos, usprawnieniom polegającym na wprowadzeniu w 30 zakładach bezrewirowego systemu obsługi konsumentów.

Rok 1979 wzbogacił Gdynię o 5 nowych lokali gastronomicznych: „Pizzerię" przy ul. Starowiejskiej, bar „Fala" na Obłużu, bar cukierniczy „Cypisek" przy ul. Dzierżyńskiego, „Delicję" przy ul. 10 Lutego i bar kawowy „Teatralny" w nowym gmachu Teatru Muzycznego.

Kilka słów trzeba jeszcze powiedzieć o remontach i adaptacjach społemowskich placówek w 1979 r. Plan przewidywał objęcie nimi 78 obiektów, a wykonano — w 119. Poza planem wyremontowano 13 sklepów detalicznych, 11 boksów w hali targowej, 15 zakładów gastronomicznych, jedną stołówkę i jeden zakład produkcyjny.

Uruchomiony w ub. roku Woj. Zakład Remont.-Budowl. „Społem" nie posiada jednak dostatecznej mocy przerobowej, by zabezpieczyć najpilniejsze roboty w Gdyni, a własne brygady remontowe oddziału, nie są w stanie podołać potrzebom. Główne mankamenty to zbyt szczupła baza lokalowa warsztatów i trudności kadrowe.

Spośród zadań w planie na 1980 rok warto wymienić uruchomienie supersamu w Witominie i pawilonu handlowego na Obłużu, otwarcie baru szybkiej obsługi, kawiarni „Zorza", jadłodajni „Gosposia" oraz — po remoncie kawiarni „Grand Caffe" i baru „Zacisze". W gastronomii zamkniętej planuje się uruchomienie stołówki w „Dalmorze" oraz trzech bufetów przyzakładowych w Teatrze Muzycznym, stoczni „Komuny" i GPBP.

W tym roku „Społem" ma otrzymać 11 lokali sklepowych w pawilonach na Obłużu Górnym i Leśnym, w Chyloni przy ul. Kartuskiej, w Witominie i w osiedlu Lelewela. Ponadto we własnym zakresie Oddział „Społem" zamierza wymienić na nowe 88 kiosków warzywno-owocowych przed halą targową. **Izet.**

Zapraszamy do „Kota" i „Gedanusa"

GKK „Rudy Kot" i Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Teatralnej w Gdańsku zapraszają na spektakl „Lichwiarz i łagodna" według Dostojewskiego. Wykonawcą będzie aktor Teatru Starego w Krakowie, **Kazimierz Borowiec.** Spektakl odbędzie się 20 bm. o godz. 18.30 w klubie „Rudy Kot" (Gdańsk, ul. Garncarska 18/20).

„Lichwiarza i łagodną" będzie można obejrzeć również następnego dnia 21 bm. o godz. 20 w Spółdzielczym Domu Kultury „Gedanus" (Gdańsk, ul. Św. Barbary 4).

Mistrzowie recytacji

Zakończył się już Turniej Wojewódzki XXV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Udział w nim wzięło 22 recytatorów w kategorii młodzieży szkół ponadpodstawowych, 13 recytatorów w kategorii dorosłych oraz 5 uczestników turnieju poezji śpiewanej. Recytatorów oceniało jury w składzie: **Lech Śliwonik** — przewodniczący, **Halina Słojewska, Małgorzata Hillar, Krzysztof Sielicki** i **Jerzy Partyka.**

Pierwszą nagrodę w kategorii szkół ponadpodstawowych przyznano **Lidii Paszkowskiej** z III LO w Gdyni, dwie drugie **Iwonie Kwiatkowskiej** z III LO w Gdyni i **Danucie Stence** z LO w Kartuzach. Trzecią nagrodę otrzymał **Jacek Labijak** z Zespołu Szkół Elektrycznych w Gdańsku. Wyróżnieni zostali: **Jolanta Derewianko** z I LO w Sopocie, **Honorata Tomaszewska** z LO w Wejherowie i **Jarosław Widomski** z III LO w Gdyni.

W kategorii dorosłych dwie pierwsze nagrody otrzymali: **Andrzej Radajewski** z Uniwersytetu Gdańskiego i **Ewa Wers** ze Studium Wychowania Przedszkolnego w Gdyni, dwie drugie nagrody — **Urszula Bladowska** z Polskiego Związku Niewidomych w Gdańsku i **Lech Czerwiński** ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Wyróżniono: **Grażynę Jasicę** z Gdańska, **Urszulę Makowską** i **Piotra Makowskiego** z Puckiego Domu Kultury.

W turnieju poezji śpiewanej pierwszej nagrody nie przyznano. Drugą otrzymał **Piotr Siciński** z Zespołu Szkół Elektrycznych w Gdańsku, trzecią **Marzena Urbańska** z III LO w Gdańsku.

Do udziału w eliminacjach międzywojewódzkich zakwalifikowano Lidię Paszkowską, Andrzeja Radajewskiego, Ewę Wers i Piotra Sicińskiego. **ztm**

Na tańce do „Relaksu"

Klub Pracowników Służby Zdrowia „Relaks" (Gd.-Wrzeszcz, ul. Batorego 18) zaprasza chętnych w każdy piątek o godz. 18 na kurs tańca towarzyskiego (w programie m. in. tańce na bal maturalny). **(l)**

Z PTTK na wiosenne spacery

Oddział PTTK w Gdańsku wspólnie z miejscowym kołem przewodników turystycznych zapraszają na tradycyjne wiosenne wyprawy krajoznawcze po zabytkowym centrum grodu nad Motławą. Są one organizowane w rocznicę wyzwolenia Gdańska i stanowią okazję poznawania historii miasta i jego zabytków.

Tegoroczne spacery historycznymi szlakami odbędą się 28—30 bm. — w piątek i niedzielę w godzinach rannych, a w sobotę po południu.

Organizatorzy do udziału w tych wyprawach szczególnie zachęcają młodzież szkolną oraz członków kół i klubów PTTK zakładowych i osiedlowych.

Udział w imprezie jest bezpłatny. Akcja ta jest czynem społecznym gdańskich przewodników dla uczczenia rocznicy wyzwolenia miasta. Wymagane jest jednak wcześniejsze zgłoszenie grup — do 24 bm. w biurze Gdańskiego Oddziału PTTK przy ul. Długiej 45, tel. 31-13-43. **(l)**

Harcerze z gdańskiej „54" na szlakach historii

Harcerze ze Szczepu ZHP im. Obrońców Helu przy Szkole Podstawowej nr 54 w Gdańsku od dawna bardzo starannie przygotowywali się do wyruszenia w marcu na historyczne trasy swego miasta. Wymarsz poprzedziła realizacja zadań XI Turnieju Wiedzy Obywatelskiej. Postanowiono również zdobywać odznakę „Opiekuna Miejsca Pamięci Narodowej".

Nawiązujące do 35 rocznicy wyzwolenia Gdańska wyprawy historycznymi szlakami, zapoczątkował 16 bm. uroczysty apel w alei Zwycięstwa przy głazie z tablicą, upamiętniającą zamordowanych w czasie ostatniej wojny harcerzy z Gdańska. Przy tym pomniku zaciągnięto honorowe warty i złożono kwiaty.

Podczas apelu komendant szczepu phm **Wojciech Filipczak** omówił przebieg walk o wyzwolenie Gdańska. Następnie członkowie drużyn pod opieką instruktorów — **Marii Kielb, Marzeny Ormińskiej** i **Adama Marszałka** udali się nad morze. Tu 40 nowych członków ZHP złożyło przyrzeczenie.

W kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej — harcerze z tego szczepu zamierzają wyruszyć na wyprawę szlakiem miejsc upamiętnionych męczeństwem i walką narodu polskiego. Zorganizowane zostanie także ognisko, przy którym młodzież spotka się z kombatantami — członkami ZBoWiD.

W razie kłopotów z pogodą, zbiórki będą już mogły odbywać się w harcówce. W kwietniu bowiem harcerze otrzymają dla siebie kącik w szkole. Zadbała o to dyrektorka tej placówki — mgr **Krystyna Zawacka.** Przy remoncie i urządzaniu pomógł zakład opiekuńczy szkoły — Gdańskie Fabryki Mebli oraz rodzice harcerzy. **(lm)**

Marcowe słoneczko już grzeje, można więc poopalać się na ławce.

Fot. M. Zarzecki

Kosztowne „pragnienie"

23-letni Roman T. pracował jako traktorzysta w Zakładzie Rolnym Wolental, gmina Skórcz. Obsługiwał ciągnik „Ursus", którym tego dnia wykonywał pewne roboty polowe. Następnie ok. godz. 15 udał się do mieszkania swego znajomego Józefa G.. Na stole stanęła półlitrówka. Kiedy dopijali ją w dwójkę, doszedł jeszcze jeden znajomy. Trzeba było więc posłać po dalsze pół litra wódki. Wydawało się, że to już będzie koniec libacji, lecz oto zjawił się czwarty partner do kieliszka. Kupiono więc znowu butelkę alkoholu, by wspólnie ją wypić. Czy na tym się skończyło, trudno ustalić. W każdym razie w toku dochodzenia oraz na rozprawie sądowej, przyjęto taką ilość wypitego alkoholu. Wystarczyła ona w rezultacie, aby Roman T. miał we krwi 2,54 promille.

Po tym wyskokowym towarzyskim spotkaniu właśnie Roman T. zadeklarował się, że odwiezie jednego z kolegów do domu. Usiadł więc za kierownicą swego ciągnika. Po wyświadczeniu tej przysługi, wracał następnie tymże ciągnikiem do miejsca swego zamieszkania. Najwidoczniej stracił orientację, gdyż na prostym odcinku drogi zjechał z prawej strony — na lewą. Stało się to akurat w momencie, gdy z przeciwka, swoim pasem ruchu prawidłowo nadjeżdżała „Syrena". Nastąpiło zderzenie w wyniku którego żona kierowcy doznała obrażeń, zaś samochód i ciągnik zostały uszkodzone.

Sąd Rejonowy w Starogardzie skazał Romana T. na 1 rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności, orzekł też pozbawienie prawa jazdy na okres 4 lat. W sumie więc kosztowne okazało się to „pragnienie" kierowcy.

Wyrok nie jest prawomocny.

REPORTERZY informują.

SPŁONĄŁ DACH

Wczoraj o godz. 13 w Pomieczynie, gm. Przodkowo, od iskry z komina spłonął kryty słomą dach budynku mieszkalnego należącego do Pawła B. Spaliło się 500 kg zboża. Straty ocenia się na ok. 10 tys. zł.

CHŁOPIEC NA JEZDNI

W Gdyni na ul. Śląskiej, Antoni R. jadąc samochodem „Fiat 125p" GP-1388 potrącił Jacka N. lat 14, który nagle wybiegł na jezdnię. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała.

ODJEŻDŻAJĄCY AUTOBUS

W Gdańsku, przy ul. Kołobrzeskiej, Zofia B. lat 80 wchodząc do autobusu marki „Jelcz" GDA-448B linii 139 kierowanego przez Tadeusza Ch. nie zauważyła, że drzwi pojazdu są zamknięte. Poszkodowana upadła na jezdnię i doznała poważnych obrażeń.

12 KOLIZJI

W ciągu ostatnich 24 godzin w Gdańsku wydarzyło się 6 kolizji samochodowych, w Gdyni — 5 i w Rumi — 1. Straty kierowców ocenia się na 68,5 tys. zł.

Załatwiamy od ręki

Od redakcji

Lech P., Gdańsk-Oliwa: Ponieważ umowa o pracę została wypowiedziana przez Pana w ubiegłym roku, nie otrzyma Pan tzw. trzynastki z zakładu pracy, w którym rozpoczął Pan pracę 1. 07. 1979 roku w wyniku porozumienia między zakładami. Otrzyma Pan ją natomiast z poprzedniego zakładu za okres 6 miesięcy. **(p)**

Barbara B., Starogard: Prosimy o wyjaśnienie jaki dodatek miała Pani na myśli. Zasiłek opiekuńczy przysługuje przez okres zwolnienia od wykonywanej pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki — nie dłużej niż 60 dni. Dotyczy to wszystkich pracowników również waszego szpitala. **(p)**

Teresa K., Elbląg: Ma Pani prawo do świadczeń alimentacyjnych od ojca dziecka do 1500 zł miesięcznie, zgodnie z prawomocnym wyrokiem. Jeżeli komornik bezzasadnie wstrzymał wypłatę, może Pani wystąpić do prezesa właściwego sądu z zażaleniem na jego czynności. **(p)**

Praca społeczna a renta

Jadwiga P. z Gdańska-Wrzeszcza (nazwisko i adres znane redakcji) prosi o wyjaśnienie:

„Czy praca społeczna wykonywana w okresie pracy zawodowej w jakimkolwiek stopniu ma wpływ przy zaliczaniu lat pracy przy staraniach o rentę inwalidzką?"

— Żadna praca społeczna wykonywana jednocześnie z okresem normalnego, płatnego zatrudnienia, nie ma wpływu na wysokość renty i nie jest zaliczana przy ubieganiu się o rentę inwalidzką. **W. R.**

Andrzej I. z Elbląga pisze:

Proszę o wyjaśnienie następującej sprawy. W okresie od 25 listopada 1967 r. do 2 czerwca 1969 r. byłem pracownikiem Gdańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych. Po przepracowaniu tego okresu wypowiedziałem umowę o pracę. Po upływie pół roku, tzn. 17 grudnia 1969 r., podjąłem pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Po likwidacji mieszkalni posz, gdzie byłem zatrudniony do 30 czerwca 1971 r. rozpocząłem pracę w Zakładach im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu.

Pracuję w tym zakładzie od 27.07.1971 r. do dnia dzisiejszego. W kadrach mego zakładu oświadczono, że w bieżącym roku przysługuje mi 20 dni roboczych urlopu wypoczynkowego. Czuję się pokrzywdzony.

Czytając kodeks pracy wyczytałem, że do wymiaru urlopu wlicza się wszystkie lata pracy. Niestety, kierownictwo kadr nie chce przyjąć tego do wiadomości. Kto się myli?

Prawnik odpowiada

Wymiar urlopu

ISTOTNIE, w myśl kodeksu pracy (art. 156) do okresu, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia bez względu na przerwy w zatrudnieniu. Nie wlicza się natomiast okresu zatrudnienia w zakładzie pracy, w którym umowa o pracę wygasła wskutek porzucenia pracy przez pracownika.

Jednak w świetle art. XVII przepisów, wprowadzających kodeks pracy, okresy zatrudnienia przypadające przed dniem wejścia w życie kodeksu pracy wlicza się do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu według przepisów dotychczasowych.

A zatem zaliczalność poprzedniego okresu pracy przy wymiarze urlopu w nowym zakładzie zależy od tego, kiedy nastąpiło rozwiązanie poprzedniej umowy — przed 1 stycznia 1975 r. czy potem.

Jeżeli chodzi o okres przed 1 stycznia 1975 r. to podlega on dalszemu zróżnicowaniu. Mianowicie, jeżeli rozwiązanie umowy o pracę przypadło w okresie 1 stycznia 1969 r. do 31 grudnia 1974, to miarodajne są w tym względzie przepisy ustawy z 29 kwietnia 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz. U. nr 12, poz. 85), która wtedy właśnie weszła w życie oraz aktów wykonawczych do tej ustawy.

Natomiast, gdy rozwiązanie umowy o pracę przypadło jeszcze przed 1 stycznia 1969 r., to miarodajne są przepisy dekretu z 18 stycznia 1956 r. o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia (Dz. U. nr 2, poz. 11 z późn. zmianami).

W tym konkretnym przypadku zastosowanie ma ustawa z 29 kwietnia 1969 r. W myśl przepisów tej ustawy bez znaczenia jest okoliczność, że umowa o pracę została rozwiązana w wyniku jej wypowiedzenia przez pracownika na dzień 2 czerwca 1969 r. Istotne natomiast ma znaczenie okres pozostawania bez pracy, przekraczający 3 miesiące. Przerwa ta umożliwia zaliczenie poprzedniego okresu zatrudnienia do okresu, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 8 maja 1969 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz. U. nr 14, poz. 100 i z 1971 r. nr 16, poz. 157) jednak mówi, że do okresu pracy, od którego wymiar urlopu wypoczynkowego wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia, pomimo podjęcia nowego zatrudnienia po upływie 3 miesięcy od ustania stosunku pracy, **jeżeli pracownik nie mógł podjąć nowej pracy z powodu choroby lub inwalidztwa albo odosobnienia w związku z chorobą zakaźną** (a przyczyny te powstały jeszcze w czasie trwania stosunku pracy), o ile podjął to nowe zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy od ustania tych przyczyn.

Jeżeli zaś przyczyny te powstały po ustaniu stosunku pracy, ale przed upływem okresu 3 miesięcy od jego ustania, to dopuszczalny okres 3-miesięcznej przerwy w pracy ulega przedłużeniu o czas trwania tych przyczyn, pod warunkiem jednak, że trwały one co najmniej miesiąc. Zasady te stosuje się odpowiednio, gdy niemożność podjęcia nowego zatrudnienia wynikła wskutek tymczasowego aresztowania pracownika, jeżeli postępowanie karne zostało umorzone lub zapadł wyrok uniewinniający.

Także powołanie do czynnej służby wojskowej, powodujące niemożność podjęcia zatrudnienia w wymaganym 3-miesięcznym terminie, uwzględnia się przy wymiarze urlopu. Rozporządzenie to dawało również możliwość wyjątkowego zaliczenia okresów poprzedniego zatrudnienia — pomimo przerwy dłuższej niż 3 miesiące — decyzją kierownika jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy, wydaną w porozumieniu z odpowiednią instancją związku zawodowego na wniosek pracownika.

Jeśli w omawianej sytuacji były inne, ważne przyczyny, uniemożliwiające zatrudnienie po 3-miesięcznej przerwie, radzimy skorzystać z tej szansy. **Podgór.**

Potrzebna jest dobra wola wszystkich

Domy przy ul. Wejhera 7A i 9 należą do grupy bloków (od 5—15) niedostatecznie ogrzewanych. W trakcie interweniowania na prośbę dwóch mieszkańców wymienionych bloków dowiedzieliśmy się, że warunkiem unormowania tych spraw jest dopuszczenie do kryzowania sieci c.o. we wszystkich mieszkaniach.

Tymczasem niektórzy z lokatorów, zwłaszcza ci z wyższych pięter, dokąd ciepło dochodzi, nie zgadzają się na zwiększenie ciśnienia w kaloryferach drogą kryzowania, a to przedłuża sprawę. Kryzowanie jest konieczne z tego względu, że osiedle przy ul. Wejhera odbierało ciepło Żabiance, a tak też być nie może. **(r)**

Chrobry Głogów - Legia
ŁKS - Lech Poznań
walczą o finał PP

Dziś na stadionach Łodzi i Głogowa rozegrane zostaną półfinałowe spotkania piłkarskie o Puchar Polski, w których **ŁKS Łódź** grać będzie z **Lechem Poznań** i **Chrobry Głogów** z **Legią Warszawa.**

Największą niespodzianką spotkań pucharowych był awans zespołu z Głogowa, zajmującego 6 miejsce w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej. Dziś czeka gospodarzy meczu z Legią trudne zadanie, chyba przerastające ich możliwości. Emocji nie powinno jednak zabraknąć.

Atrakcyjnie zapowiada się też drugi pojedynek między ŁKS Łódź i Lechem Poznań. Wydawać by się mogło, że faworytem jest ŁKS, ale przecież Lech także nie jest bez szans. W tegorocznych, wiosennych rozgrywkach Lech gra bardzo dobrze. W ostatnim spotkaniu ligowym pokonał w Łodzi miejscowy Widzew 3:0, co dowodzi, że jest dobrze przygotowany do sezonu, w czym chyba spora zasługa nowego trenera tej drużyny — **Wojciecha Łazarka.**

A oto pucharowa droga półfinalistów.

LECH POZNAŃ: Radomiak Radom 2:1 (wyjazdowy mecz), Wisła Kraków 1:0 (u siebie), Polonia Bytom (wyjazdowy); **ŁKS ŁÓDŹ:** Olimpia Elbląg 3:0 (wyjazdowy), Widzew Łódź 2:2 i 4:1 w rzutach karnych, GKS Katowice 2:0 (u siebie); **LEGIA WARSZAWA:** Wigry Suwałki 1:0, po dogrywce (wyjazdowy), Gwardia Warszawa 5:1, Odra Opole 1:0 (u siebie); **CHROBRY GŁOGÓW:** Odra II Opole 2:0 (u siebie), Raków Częstochowa 2:1, po dogrywce (wyjazdowy), Zootechnik Żurawina 1:1 i 4:3 w rzutach karnych (u siebie), Zagłębie Sosnowiec 2:1 (u siebie), Gwardia Koszalin 1:0 (u siebie), Stal Stocznia Szczecin 2:1 (wyjazdowy). (jot.)

Rekordy świata w Tatabanya

146 zawodników z 12 krajów bierze udział w zawodach w podnoszeniu ciężarów o Puchar Panonii, które rozpoczęły się w Tatabanya. Pierwszego dnia zawodów dwukrotnie został poprawiony rekord świata juniorów w rwaniu w wadze 56 kg. Najpierw rekordowy wynik osiągnął Kubańczyk **Daniel Nunez,** który podniósł ciężar 122,5 kg. Następnie rezultat ten o 0,5 kg poprawił Bułgar **Sabir Sabriew.**

*SPORT*SPORT*SPORT*

Dziś na stadionach kolejne emocje
Komu awans do półfinałów piłkarskich pucharów?

SYMPATYKÓW futbolu czekają dziś kolejne emocje. Odbędzie się bowiem rewanżowa runda ćwierćfinałowych europejskich pucharów piłkarskich, która wyłoni 12 najlepszych klubowych zespołów, awansujących do rozgrywek półfinałowych.

W Pucharze Europy pewni awansu mogą być chyba jedynie mistrzowie RFN — **Hamburger SV,** którzy — jak pamiętamy — w pierwszym ćwierćfinałowym pojedynku odnieśli zwycięstwo 1:0 nad **Hajdukiem** w Splicie. Wydaje się, że i tym razem piłkarze Hamburgeru SV powinni bez większego trudu poradzić sobie z przeciwnikiem.

W dobrej sytuacji znajduje się również drużyna amsterdamskiego **Ajaxu.** Przypomnijmy, że Holendrzy uzyskali w meczu z **Racingiem** w Strasburgu wynik bezbramkowy. Znajdują się więc obecnie w bardzo korzystnej sytuacji wyjściowej, toteż spotkanie w Amsterdamie powinno stanowić dla nich większej przeszkody.

Znacznie ciekawiej ma się sytuacja pozostałych drużyn. **Nottingham Forest,** obrońca Pucharu Europy przegrał pierwszy mecz na własnym boisku z **Dynamo Berlin** 0:1. I kto wie czy zdoła odrobić te straty, bowiem Dynamo nie przywykło dotychczas przegrywać u siebie. Warto dodać, że piłkarzom angielskim nie wiedzie się także w krajowej lidze. Ostatnio przegrali w finale pucharu ligi z Wolverhamoton 0:1. Ich szanse są więc raczej bardzo małe.

Inny zespół, wielokrotny zdobywca Pucharu Europy — **Real Madryt** przegrał pierwszy mecz w Glasgow z **Celtikiem 0:2.** Real gra wprawdzie teraz u siebie, w Madrycie, lecz odrobienie strat może się okazać niemożliwe. Tak więc ich marzenia o zdobyciu po raz siódmy Pucharu Europy mogą się nie ziścić.

Jedna z największych sensacji pierwszych ćwierćfinałowych spotkań w Pucharze Zdobywców Pucharów była porażka **Barcelony** i to na własnym boisku - **Valencia 0:1.** Obecnie większe szanse ma więc drużyna Mario Kempesa — Valencia. Obie drużyny mogą liczyć na wielką dopingu swoich sympatyków, ale jaki będzie końcowy rezultat tego spotkania, trudno to przewidzieć.

W pozostałych meczach **Juventus Turyn** powinien łatwo sobie poradzić z **FC Rijeką,** bowiem w pierwszym spotkaniu uzyskał wynik 0:0. **FC Nantes** nie straci też zapewne dwubramkowej przewagi nad **Dynamo Moskwa,** wywalczonej w Tbilisi, a **Arsenal Londyn** wyjeżdża na rewanż do **IFK Goeteborg** z czterobramkowym zapasem (w Londynie wygrał bowiem 5:1).

Dotychczasowe rozgrywki dowodzą że w pucharze UEFA dominować będą drużyny RFN. Nie wydaje się bowiem prawdopodobne, aby np. zespół **Borussi Moenchengladbach** mógł stracić swój dorobek z poprzedniego pojedynku (wygrał z St. Etienne 4:1). Taki sam rezultat uzyskał **Eintracht Frankfurt** w meczu ze **Zbrojovką Brno,** a **VFB Stuttgart** pokonał **Lokomotiv Sofia** 3:1. Wszystkie te zespoły przystępują więc do rewanżowych spotkań jako faworyci. Jedyna niewiadoma może stanowić rezultat meczu między **Bayern Monachium** i **FC Kaiserslautern.** Bayern przegrał wprawdzie na wyjeździe 0:1, ale chyba nie zrezygnował z walki o awans. Dojdzie tu więc zapewne do zaciętego pojedynku, którego wynik jest wielką niewiadomą. (jot.)

Dobre wyniki lekkoatletów USA

Dobre wyniki uzyskali lekkoatleci USA na zawodach w Los Angeles. Bieg na 400 m wygrał **Billy Mullins** — 45,34 przed **Billem Greenem** — 45,81. **Bart Williams** przebiegł 400 m ppł. w 49,96 a **James Sandford** 200 m w 20,43. W skoku w dal **Larry Doubley** uzyskał 8,26, ale podczas skoku prędkość wiatru przewyższała 2 m/sek. **Willie Banks** miał w trójskoku — 16,68 a **Brian Oldfield** w pchnięciu kulą — 20,69.

Walter Rohrl (RFN) zwycięża także na torze

Doskonale spisuje się w tym sezonie kierowca RFN — **Walter Rohrl.** Po zwycięstwie w Rajdzie Monte Carlo i Rajdzie Portugalii, Rohrl wystąpił w wyścigu torowym na brytyjskim torze Brands Hatch. Jadąc w parze z Włochem **Riccardo Patrese** na „Lancia Beta Monte Carlo" Walter Rohrl pokonał 147 okrążeń toru w 3 godz. 51 min. 57 sek. uzyskując średnią prędkość 159,94 km/godz. Na drugim miejscu uplasowała się inna załoga startująca na „Lancii Beta Monte Carlo" — **Eddie Cheever** (USA) i **Michele Alboreto** (Włochy).

Wyścig na Brands Hatch był pierwszą tegoroczną eliminacją wyścigowych mistrzostw świata producentów samochodowych.

Świetna passa S. Collinsa

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczy ostatnio niespełna 16-letni Kanadyjczyk **Steve Collins.** Po sukcesie na średniej skoczni, Collins wygrał także konkurs skoków na 90-metrowym obiekcie w Thunder Bay uzyskując 271,2 pkt. za skoki 118 i 120 m. Drugie miejsce zajął jego rodak **Horst Bullau** — 245,9 pkt. (112,5 m i 113,5 m), a trzecie Austriak **Fritz Koch** — 240,7 pkt. (116,5 i 109 m).

Janusz Peciak prowadzi po pierwszej konkurencji

W Fontainebleau rozpoczęły się międzynarodowe zawody w pięcioboju nowoczesnym, w którym biorą udział zawodnicy z 11 krajów. Po pierwszej konkurencji — jeździectwie prowadzenie w zawodach objęli **Janusz Peciak** i Czechosłowak **Jiri Adam,** którzy zgromadzili po 1100 pkt. Trzecie miejsce zajął **Jan Olesiński** — 1090 pkt., a czwarte Brytyjczyk **Danny Nightingale** — 1070 pkt. Drużynowo prowadzi zespół Francji B 3174 pkt. przed Hiszpanią — 3160 pkt. i CSRS — 3142 pkt.

Olimpijskie Centrum Prasowe

6-piętrowy gmach Centrum Prasowego w Moskwie wkomponowany jest w zabytkową zabudowę Zubowskiego Bulwaru. Centrum dysponować będzie najnowocześniejszymi systemami informacji i łączności — do dyspozycji dziennikarzy, których ma być ok. 7 tys., organizatorzy przekażą ponad 100 kabin teleksowych, tyle samo kabin telefonicznych, urządzenia do przekazywania zdjęć wykonanych przez fotoreporterów.

Pomieszczenia centrum wyposażone będą także w ponad 500 miejskich aparatów telefonicznych, ponad 400 aparatów telewizyjnych i monitorów. Przy obsłudze centrum zatrudnionych zostanie ponad 700 studentów, którzy będą pełnić rolę przewodników i tłumaczy. Ekspresowe linie autobusowe połączą Centrum Prasowe ze wszystkimi sportowymi obiektami olimpijskimi.

N/z: w jednym z pomieszczeń olimpijskiego Centrum Prasowego.

CAF — TASS

S. Macur i J. Giedrojć bojerowymi mistrzami Polski

Na Zalewie Zegrzyńskim koło Warszawy zakończyły się bojerowe mistrzostwa Polski seniorów i kobiet. Tytuł bojerowego mistrza Polski na rok 1980 wywalczył reprezentant AZS Olsztyn **Stanisław Macur** — 11,4 pkt. Wyprzedził on aktualnego mistrza Europy i obrońcę tytułu mistrza Polski **Bogdana Kramera** (JKW Poznań) — 13.0 pkt. oraz **Piotra Burczyńskiego** (AZS Olsztyn) — 44,4 pkt. 5. **Zbigniew Stanisławski** (WKS Zegrze) — 49,7 pkt., 6. **Andrzej Dalecki** (ZKS Charzykowy) — 53,7 pkt. Najlepszy z reprezentantów zagranicznych, Holender **Wim van Acker** zajął dopiero 33 miejsce z 178,0 pkt. W mistrzostwach startowało 83 zawodników a do finałów zakwalifikowało się 51.

Tytuł mistrzyni Polski w żeglarstwie lodowym wywalczyła po bardzo zaciętej walce reprezentantka MKSW Olsztyn **Jolanta Giedrojć** 6,0 pkt. przed **Anną Piotrowską-Prot** (AZS Olsztyn) — 19,0 pkt. i **Aleksandrą Jaszczur-Nowicką** (Baza Mrągowo) — 28,7 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 4. **Maria Ławicka** (YK Krynica Morska) — 33,1 pkt., 5. **Danuta Remiszewska** — 35,7 pkt., 6. **Hanna Jaszczur-Nowicka** (Baza Mrągowo) — 47,1 pkt.

Walka była bardzo wyrównana zarówno w kategorii seniorów jak i kobiet. Szanse na zdobycie tytułu mieli do ostatniego wyścigu zarówno Burczyński jak i Kramer, ale doskonale jeżdżący w tym sezonie Macur nie dał sobie odebrać tytułu. W ostatnim wyścigu kobiet zdarzył się wypadek. Prowadząca wyścig Anna Prot zderzyła się ze ślizgiem nie uczestniczącym w biegu i uległa kontuzji a jej bojer został doszczętnie rozbity. Zwycięstwo w tym biegu zapewniało jej zdobycie tytułu mistrzowskiego. Początkowo zamierzano wyścig powtórzyć w dniu następnym, ale lekarz nie zezwolił zawodniczce na dalszy udział w zawodach.

W środę na Zalewie Zegrzyńskim rozpoczną się regaty o Memoriał **Stanisława Turkettiego.**

Notatnik zapaśniczy

We Wrocławiu odbyły się zapaśnicze mistrzostwa Federacji Sportowej Stal młodzieży do lat 20, w których wielki sukces odnieśli reprezentanci elbląskiej Olimpii — **Andrzej Kubicz** w wadze do 62 kg, **Andrzej Piszcz** w wadze do 68 kg i **Piotr Żelazko** w wadze do 90 kg. Zawodnicy ci wywalczyli pierwsze miejsca i zdobyli prawo startu w mistrzostwach Polski CRZZ, które odbędą się za trzy tygodnie w Chełmie Lubelskim.

Świetnie spisał się także **Radosław Turkot** z Cartusii Kartuzy, który na międzynarodowym turnieju młodzików (do lat 15) w Dębicy o puchar tamtejszego „Stomilu", zdobył w wadze powyżej 70 kg pierwsze miejsce.

* * *

W najbliższy piątek i sobotę odbędą się w Nowym Dworze Gdańskim zawody o mistrzostwo II ligi centralnej seniorów. Startować będzie 187 zawodników z 36 klubów naszego kraju.

Zawody rozpoczną się w piątek i w sobotę (sala Liceum Ogólnokształcącego) o godz. 10. (jot.)

* * *

Jak już informowaliśmy Gdański Klub Morski LOK otrzymał w ubiegłym sezonie sporo sprzętu i w porozumieniu z kuratorium rozpoczyna szeroko zakrojone morskie szkolenie młodzieży. Właśnie otwiera swoje podwoje szkółka żeglarska dla uczniów od lat 7 do 15. Dorośli mogą również zdobyć uprawnienia żeglarza, sternika jachtowego, sternika motorowodnego II i III klasy oraz umiejętność nurkowania swobodnego na rozpoczynanych właśnie kursach.

Zapisy przyjmowane będą we wtorki, środy i piątki od godz. 14 do 17, do końca marca, w siedzibie GKM na Stogach, przy ul. Tamka 19a.

Afryka jedzie do Moskwy

JAK wynika z doniesień światowej prasy, czarny kontynent intensywnie przygotowuje się do XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Afrykańscy sportowcy zdecydowanie przeciwstawiają się wszelkim próbom bojkotu tej największej imprezy sportowej na świecie.

Z Nigerii pojadą do Moskwy lekkoatleci. W sierpniu 1979 roku w Dakarze Nigeria w zdecydowany sposób wygrała drużynowo pierwsze afrykańskie mistrzostwa lekkoatletyczne. Zawodnicy tego kraju brali również udział w VII Letniej Spartakiadzie Narodów. Największe nadzieje nigeryjscy trenerzy wiążą z występem zwycięzcy z Algierii — **Charltona Ehizuelena** (skok w dal i trójskok) oraz skaczącej w dal i wzwyż **Modupe Eshikoya.**

Ugandę reprezentować będzie w Moskwie 55 sportowców — lekkoatletów, bokserów, pływaków, ciężarowców, zapaśników i hokeistów na trawie. W doskonałej formie znajduje się obecnie popularny biegacz, mistrz olimpijski z Monachium i rekordzista świata na dystansie 400 m przez płotki — **John Akii-Bua.** W ubiegłym roku zapowiadał on już zakończenie sportowej kariery, ale ostatecznie zmienił swą decyzję, wznowił treningi stając się znów olimpijską nadzieją reprezentacji Ugandy. Kraj ten liczy również bardzo poważnie na swoich bokserów, m. in. na dobrze znanego polskim kibicom dwukrotnego triumfatora turnieju im. Feliksa Stamma w wadze lekkiej — **Johna Mundugę.**

Przewodniczący Ugandyjskiego Komitetu Olimpijskiego, **Ernest Oleuo,** na niedawnym posiedzeniu tej organizacji powiedział m. in.: **„Nie jest żadną tajemnicą, że sportowcy należą do ludzi, którzy mają najwięcej przyjaciół na całym świecie. Dlatego też naszych reprezentantów nie może zabraknąć na imprezie służącej ideom pokoju i przyjaźni, jaką są Igrzyska Olimpijskie".**

Około 60 sportowców przyjedzie do Moskwy z Senegalu. Będą wśród nich lekkoatleci, zapaśnicy, dżudocy oraz — jeśli tylko przejdą przez sito eliminacji — koszykarze i koszykarki.

W Ludowej Republice Mozambiku niedawno zakończyła się w Maputu II Spartakiada Krajowa, w której zmierzyli swe siły lekkoatleci, siatkarze, koszykarze i futboliści. **„Zależy nam na tym, by nasi młodzi obywatele uprawiali sport, gwarantujący im zarówno prawidłowy rozwój fizyczny, jak również przyjacielskie kontakty ze sportowcami całego świata. Nie trzeba zaś dodawać, że najwyższym celem wszystkich zawodników jest udział w Igrzyskach Olimpijskich"** — powiedział podczas uroczystości otwarcia spartakiady przewodniczący partii FRELIMO, prezydent LRM — **Samora Moises Machel.**

KAZIMIERZ ROBAK

wieczór
DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH"

Wydawca Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Targ Drzewny — 9/11 — 80-958 Gdańsk

Redaguje: Kolegium Redakcja — Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
31-11-24 — red naczelny sekretariat
31-42-10 — z-ca red naczelnego
31-96-14 — sekretarz redakcji
31-51-65 — dz kulturalny
31-92-31 — dz ekon.-morski
31-27-49 — dz miejski
31-85-05 — dz sportowy
31-55-42 i 31-00-31 do łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów w godz. 10—12 prawnik: wtorki godz. 15.30-16.30 soboty godz. 12.30-13.30, dyżurny publicysta: środy i piątki godz. 15—16
31-50-41 — centrala — łączy ze wszystkimi działami
20-60-48 — przedstawiciel w Gdyni ul. 3 Maja 27/31 m. 66
Biuro Ogłoszeń — Gdańsk Targ Drzewny 3/7 telefon 31-35-80 czynne jest w godz. 9—15 w sobotę w godz. 9—12
UPT - Gdynia i Gdynia ulica 10 Lutego 10 telefon 21-75-79 w godz. 10—17.
UPT Sopot i Sopot, ul. Kościuszki 2 telefon 51-17-84 w godz. 10—17 soboty 10—15
UPT - Gdańsk 6 Wrzeszcz al. Grunwaldzka 108 tel. 41-56-31 w godz. 8—18
WUP — Gdańsk Gdańsk ul. Długa 22/28 telefon 31-80-84 w godz. 8—20
WUP — Elbląg ul. Słowiański 1/3
Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju
Prenumerata roczna — 312 zł, półroczna — 156 zł kwartalna — 78 zł miesięczna — 26 zł
Nasz adres pocztowy: Redakcja „Wieczór Wybrzeża" 80-958 — Gdańsk 1 skrytka pocztowa nr 185

Nr indeksu 35055.
Zam. 853 — J-7
SK

OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA

MATRYMONIALNE

DYSKRETNĄ pomocą w założeniu szczęśliwej rodziny służy „Wesele", Koszalin 4 — skrytka 119. P-232

MOTORYZACYJNE

FIATA 125 MR 1300, 1975 — sprzedam. Gdańsk, ul. Dobra 1A ki. D m. 4. G-4138

SAMOCHÓD sprzed 1967, bez względu na stan techniczny — kupię. Telefon 41-78-76. G-4019

FIATA 125p — sprzedam. Gdańsk, ul. Kamieńskiego 9/25. G-3945

FIATA 125p, 1969 rok (włoskie części) sprzedam. Telefon 52-98-89, po 16. G-3948

SPRZEDAŻ

SZAFĘ dwudrzwiową, wersalkę, inne meble sprzedam. Sopot, Wybickiego 51, od 14—18. G-4744

DOMEK letni, blisko Gdyni nad jeziorem — sprzedam Oferty 4213, Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

DAMSKIE płaszcze skórzane, tureckie — sprzedam. Oliwa, Grunwaldzka 609 C/30. G-3952

MEBLE różne, stylowe — sprzedam. Telefon 51-17-57. G-4464

SYPIALNIĘ jugosłowiańską, 2 fotele obrotowe, stolik, kredens ciemny — sprzedam. Telefon 23-03-46, po godz. 14.

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe, może być stare budownictwo — kupię. Telefon 31-08-39. G-3712

M-2, komfort, centrum Wrzeszcza — sprzedam. Oferty 4515 Biuro Ogłoszeń — 80-958 Gdańsk.

WYNAJMĘ pokój bezdzietnym, na rok, bez używalności kuchni. Zaspa, Pilotów 14 E/12. G-3889

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje M-2 lub M-3, na trasie Pruszcz Gdański — Sopot. Telefon 52-06-26. G-3946

PRACA

LAKIERNIKA przyjmę. — Wrzeszcz, Chrzanowskiego 86. G-4453

ZGUBY

ZNALAZŁEŚ drogiej mi pamiątki — złotego łańcuszka z Nefretete, proszę o zwrot, za wynagrodzeniem. Gdańsk, ul. Elbląska 94 — telefon 31-65-55. G-4142

DNIA 7 marca zgubiono złotą bransoletkę (pamiątkę). Zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Telefon 52-02-67. G-4381

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje. Telefon 21-72-18. G-2964

NIEMIECKI szwedzki, fiński — korepetycje. Telefon 53-33-54. G-4357

MATEMATYKI uczę. Telefon 51-26-04. S-4664

MGR — korepetycje, matematyka, fizyka. Telefon 41-89-82. G-3947

ZDZ, organizuje kursy czeladniczo-mistrzowskie i przyuczenia do zawodu kucharz-kelner, na uprawnienia kierowników zakładów gastronomicznych oraz w specjalności gospodnik. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Miszewskiego 12, telefon 41-03-62 lub Dzierżyńskiego 7, telefon 41-20-81 od wtorku do piątku, godz. 16—19. Organizujemy także kursy kierowców kategorii C. Zapisy: Miszewskiego 12, telefon 41-74-16. K-2216

RÓŻNE

KONFEKCJĘ damsko-męską, młodzieżową, galanterie skórzaną — modne wzory — przyjmę do sprzedaży. Telefon 52-93-27. G-3165

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Telefon 51-22-28 (sklep). S-4548

NAPRAWA lodówek sprężarkowych. Telefon 22-21-47 lub 78-52-48. S-1176

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-66-94. G-2502

PAWILON do rozbiórki, od stąpię. Wrzeszcz, plac Komorowskiego (tramwaj 8) obok sklepiku, godz. 16—17. G-3949

ŻALUZJE międzyszybowe — bezcieniowe, tapicerka drzwi, obicia blachą, zabezpieczenia przeciwwłamaniowe. Telefon 51-44-58 lub 41-75-45, po 16. G-4572

Gdańskie Zakłady Remontowo-Montażowe PL
w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 98

zatrudnią

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych

• kierownika magazynu głównego.

Płace wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, telefon 43-16-71 do 77, wewn. 15 lub 17, w godzinach 7—14.

K-1903

PRALNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚNIEŻKA" W SOPOCIE

POLECA

pranie bielizny w wydzielonych pralnicach w krótkich terminach.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH ZAKŁADÓW:

- GDAŃSK, Marynarki Polskiej 12 tel. 31-47-41
- GDAŃSK-PRZEROBKA, Siennicka 11/13 „ 31-87-23
- GDAŃSK-BRZEŹNO, Chodkiewicza 22
- GDAŃSK-PRZYMORZE, Obrońców Wybrzeża 12 „ 53-17-32
- GDAŃSK-PRZYMORZE, Opolska 5
- GDAŃSK-STOGI, Zimna 16a „ 31-49-51
- GDAŃSK-ZASPA, Pilotów 23
- GDAŃSK-WRZESZCZ, Reymonta (pawilon)
- SOPOT, 23 Marca 79a „ 51-41-92
- GDYNIA, Warszawska 21 „ 20-06-83
- GDYNIA-WITOMINO, Narcyzowa 27 „ 24-00-11
- GDYNIA-LESZCZYNKI, Chylońska 42a
- GDYNIA-CHYLONIA, Kartuska 20 „ 23-61-74

K-2104

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„MARCEL"
44-310 Wodzisław-Radlin, woj. katowickie

przyjmuje stale mężczyzn

od 18 do 40 lat w celu przeszkolenia i przygotowania do pracy pod ziemią.

Przyjmowanym do pracy gwarantuje się:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w górnictwie
- dodatek stabilizacyjny oraz specjalne nagrody pieniężne
- za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni, jeżeli podejmują pracę po raz pierwszy
- specjalne wynagrodzenie z „Karty Górnika"
- deputat węglowy
- nagrody roczne tzw. „13" i „14" pensja
- pożyczka w wysokości 25 000 zł na zagospodarowanie, jeśli zawierają związek małżeński. Po nienagannym przepracowaniu pod ziemią 6 lat, pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu
- zakwaterowanie w Domu Górnika
- kredytowe wyżywienie
- zasiłek w wysokości 15 000 zł po przepracowaniu 3 lat otrzymują absolwenci ZSG i TG, którzy ukończyli naukę po roku 1974. Ulega on umorzeniu po przepracowaniu dalszych 3 lat.

Warunki przyjęcia do pracy:

- dobry stan zdrowia, ukończenie szkoły podstawowej
- dotychczasowy nienaganny stosunek do pracy i dyscypliny społecznej (niekaralność sądowa)
- przedłożenie: książeczki wojskowej, świadectwa pracy, świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, dowodu osobistego oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zwolnieniu.

Dojazd do kopalni:

PKP — Katowice — Rybnik — Radlin Śl. — Obszary
PKS — Katowice — Rybnik — Wodzisław Śl. — Marcel
PKS — Gliwice — Rybnik — Wodzisław Śl. — Marcel

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje:

Dział Zatrudnienia KWK „Marcel" — Wodzisław-Radlin.

K-2238

SZLACHETNE ZDROWIE

W Etiopii trwa zakrojona na szeroką skalę akcja zwalczania gruźlicy. Chorobą tą dotknięte jest obecnie prawie 4 proc. całej, trzydziestomilionowej ludności kraju. W ciągu ostatnich 4 lat w Etiopii skutecznie zwalczono malarię i ospę.

Na zdjęciu: szczepienia dzieci przeciwko gruźlicy w jednym z ośrodków zdrowia w stolicy kraju, Addis Abebie.

CAF — ADN

Kofeina jednak szkodzi?

Kofeina, substancja o działaniu stymulującym zawarta w kawie, herbacie, czekoladzie i coca coli, powoduje wady wrodzone u szczurów. Zjawisko to stwierdzono podczas realizacji specjalnego programu badawczego, zainicjowanego przez amerykański zarząd ds. żywności i leków. Zwierzętom podawano kofeinę w ilościach zaledwie nieznacznie przewyższających górne dawki dziennego spożycia tej substancji przez człowieka. Najczęstsza deformacja był zanik palców łapek. Pomimo iż na ostateczne wyniki badań trzeba jeszcze poczekać około 2 miesięcy, zarząd już obecnie rozpatruje sposoby uprzedzenia opinii publicznej o ewentualnym ryzyku. O ile wstępne wyniki zostaną potwierdzone, przewiduje się wprowadzenie napisów ostrzegawczych na opakowaniach, ewentualnie rozpoczęcie kampanii informacyjnej wśród konsumentów. Najważniejszym adresatem tej akcji oświatowej będą kobiety ciężarne.

Na szkodliwe działanie kofeiny, szczególnie w zakresie rozrodczości, wskazywały już uprzednie badania. Wielokrotnie padały propozycje wykluczenia kofeiny, jako składnika napojów chłodzących. W czerwcu ubiegłego roku zarząd ds. żywności i leków zalecił usunięcie kofeiny z listy artykułów spożywczych, uważanych za bezpieczne.

NA CZWARTEK — 20 marca

BARAN (21. III — 20. IV)
Wyciąganie kasztanów z ognia cudzymi rękami nie przysparza Ci popularności w środowisku, w którym się obracasz.

BYK (21 IV - 21 V)
Nie powtarzaj starych błędów wobec bliskiej Ci osoby, a możesz liczyć na pełną harmonię.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)
Opanowaniem i poczuciem humoru więcej zdziałasz niż nerwami i awanturami

RAK (22 VI - 22 VII)
Dzięki konsekwencji możesz liczyć na sukces w sprawach zawodowych. Wyrazem tego sukcesu być może premia.

LEW (23 VII - 22. VIII)
W sprawach osobistych jesteś u progu zmian, które okażą się korzystne, ale dopiero po upływie krótkiego okresu czasu.

PANNA (23 VIII - 22. IX)
Twoja sytuacja wymaga rozwagi. Nie działaj zbyt pochopnie, ale też nie cofaj się przed trudnościami.

WAGA (23. IX — 23. X)
Dobra passa w życiu zawodowym będzie miała również korzystny wpływ na sprawy osobiste.

SKORPION (24 X — 22 XI)
Unikaj lekkomyślnych doradców. Zdaj się na własne zdanie w sprawie, która Cię interesuje.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)
Stosownie do nowej sytuacji wypada Ci zmienić taktykę postępowania.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20. I)
Zbyt duże zaangażowanie w sprawach osobistych jest źródłem popełnionych błędów. Potrzebne jest spojrzenie z dystansu.

WODNIK (21 I. - 20 II.)
Nagromadziło się trochę zajęć. Trzeba zacząć od tych najtrudniejszych a jednocześnie pilnych.

RYBY (21. II. — 20. III.)
Potrzeba Ci odprężenia aby Twój wysiłek dał pożądane efekty. Nie można stale żyć w napięciu.

Wyleczyć raka

Rak — nowotwór złośliwy jest chorobą, która wzbudza powszechny lęk i niepokój. Największą obawę wzbudza fakt, że nie znane są przyczyny wywołujące szybki i nie kontrolowany wzrost obcych komórek. Są jednak pewne czynniki, o których wiadomo, że sprzyjają powstawaniu raka. Do nich należą m. in. papierosy.

WYLECZALNOŚĆ raka jest w dużym stopniu zależna od wczesnego rozpoznania choroby, zależy także od jej rodzaju.

Wszystkie chyba państwa na świecie doceniają ważkość problemu chorób nowotworowych. Rozwiązanie jego widzi się w zastosowaniu nowoczesnej aparatury badawczej, nowych leków i metod terapii.

W Polsce problem walki z rakiem został uznany za jedną z najważniejszych spraw do rozwiązania w najbliższych latach. Służyć ma temu rządowy program PR 6 — „Zwalczanie chorób nowotworowych", zakrojony na 15 lat, zgodnie z założeniami którego ma nastąpić dwukrotny wzrost liczby wyleczeń. W programie koordynowanym i kierowanym przez Instytut Onkologii, na którego czele stoi od lat prof. dr hab. **Tadeusz Koszarowski**, bierze udział 81 zakładów akademickich i instytutów resortowych. Program ten obejmuje m. in. szkolenie specjalistów, wdrażanie nowej aparatury, środków farmaceutycznych i metod leczenia.

Od 1975 roku liczba specjalistycznych łóżek onkologicznych wzrosła o 500, w roku 1978/79 — o dalsze 400. Postępuje modernizacja zakładów onkologicznych — zainstalowano 3 nowe bomby kobaltowe, 2 przyspieszacze liniowe elektronów, betatron, 3 komputery, nowe przyrządy endoskopowe.

Przebudowano i unowocześniono Instytut Onkologii w Warszawie, będący spadkobiercą tradycji Instytutu Radowego, powstałego w 1936 roku z inicjatywy Marii Curie-Skłodowskiej. Inicjatorem tych wszystkich poczynań był m. in. profesor T. Koszarowski — lekarz, społecznik, przez całe życie związany z problemem walki z rakiem. Efektem jego pracy są tysiące uratowanych ludzi i bodaj najnowocześniejszy w krajach obozu socjalistycznego Instytut Onkologii.

Prof. T. Koszarowski jest też gorąco zainteresowany budową Centrum Onkologii w Warszawie. Jest on wiceprzewodniczącym społecznego komitetu budowy tej placówki medycznej.

Opracowanie — CAF

Indiańska tajemnica zdrowych zębów

Gdyby plemiona indiańskie w Brazylii miały dentystów, to byliby oni stale bezrobotni. Do takich wniosków doszli badacze plemion żyjących w tropikalnych lasach Amazonii. Lekarze spotykali 80-letnich Indian, którym białych i zdrowych zębów mogą pozazdrościć młodzi mieszkańcy dzisiejszych miast. Tubylcy tracą zęby jedynie podczas nieszczęśliwego wypadku na polowaniu. Zdrowe zęby Indianie zawdzięczają, według dentystów, rodzajowi pożywienia: jedzą tylko surowe mięso i owoce, nie znają cukru, używają miodu dzikich pszczół. Ponadto, jak twierdzi znany antropolog brazylijski, **O. Vilas-Boas** trwałości zębów sprzyja to, że Indianie używają ich jako „narzędzi pracy" — do ścinania twardych liści bananowych.

Epidemia cholery w Tanzanii

Epidemia cholery panująca w Tanzanii pochłonęła od początku br. 34 śmiertelne ofiary. Mimo podejmowanych środków ostrożności — takich jak zakaz wywozu z okręgów objętych epidemią artykułów żywnościowych — choroba zaatakowała już 6 regionów kraju. W 1978 r. epidemia cholery wystąpiła w 14 regionach Tanzanii. Na chorobę tę zmarło wówczas ponad 1000 osób.

— Co pan najczęściej pije?
— Jeśli pan doktor łaskaw, to wszystko.

Macierzyństwo po czterdziestce

KILKA zaledwie lat wystarczyło, by wykrywanie defektów genetycznych płodu we wczesnych fazach ciąży stało się powszechną praktyką diagnostyczną.

Genetykom od dawna znane są naturalne mechanizmy selekcji, dzięki którym na świat przychodzą w ogromnej większości dzieci zdrowe. Co czwarty płód nie przeżywa więcej niż miesiąc i jest eliminowany przez spontaniczne poronienie, właśnie z powodu błędów genetycznych.

Dotychczas sądzono, że selekcja tego rodzaju odbywa się wyłącznie w pierwszych trzech miesiącach życia płodu i nie eliminuje niektórych wad genetycznych np. mongolizmu czyli zespołu Downa. Prace **Ernesta Hooka** z Instytutu Wad Wrodzonych w stanie Nowy Jork zadały kłam tym twierdzeniom. Ponadto — wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — okazało się, że kobiety decydujące się na potomstwo po czterdziestce nie ponoszą większego ryzyka niż kobiety młodsze, że urodzone dziecko obarczone będzie chorobami dziedzicznymi, a zwłaszcza mongolizmem.

Dr Hook nawiązał kontakt ze 134 ośrodkami diagnostyki prenatalnej zapytując, czy miały w swej praktyce przypadki kobiet, które mimo wykrycia w ich płodach zespołu Downa decydowały się na dalszą ciążę i poród. Uczony zainteresował się końcowymi rezultatami takich ciąż.

W sumie w owych 134 ośrodkach zarejestrowano 21 niefortunnych, acz niedowierzających lekarzom kobiet. U pięciu z nich samoistne poronienie nastąpiło w drugiej połowie okresu ciąży. Okazało się, że prawdopodobieństwo poronienia w tym okresie ciąży wynosi dla dzieci z zespołu Downa — 24 proc. podczas gdy dla dzieci zdrowych tylko 3,5 proc., a więc jest sześciokrotnie większe. Na tej podstawie stwierdzono, że naturalny mechanizm selekcji rozciąga się na cały okres ciąży, i że nieudane genetycznie płody ludzkie są pod jego szczególnym naciskiem.

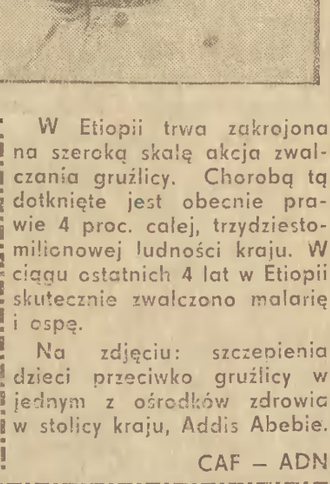

W sanatorium dziecięcym w Karlovych Varach leczy się równocześnie 800 małych pacjentów ze schorzeniami przewodu pokarmowego, złą przemianą materii itp.
Na zdjęciu: lecznicza kąpiel.
CAF — CTK

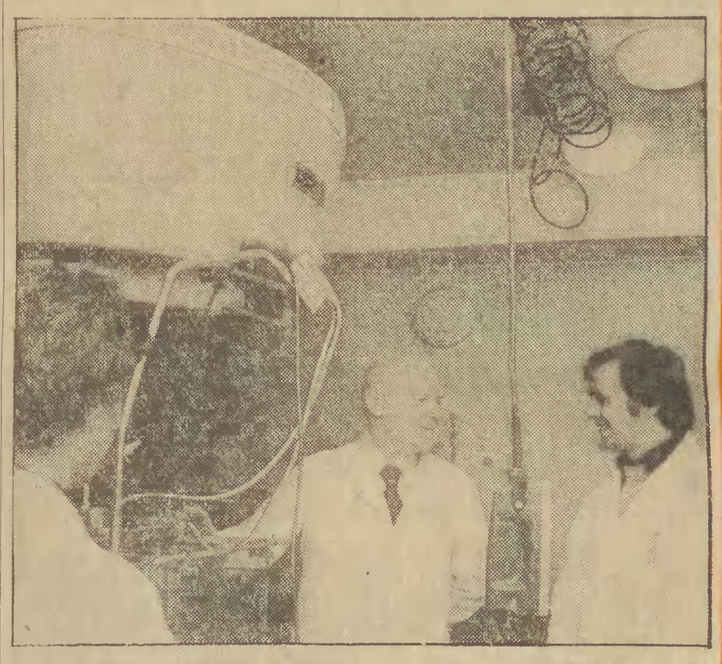

Prof. Tadeusz Koszarowski w towarzystwie specjalistów elektroników inż. Leszka Wilka i technika Pawła Zboińskiego przy najnowocześniejszym w kraju przyspieszaczu elektronów, zainstalowanym w Instytucie Onkologii w Warszawie. Urządzenie to pozwala niezwykle precyzyjnie „zaatakować" chorą tkankę.
CAF — Kwiatkowski

40 razy w objęciach śmierci

Rzadki przypadek — 40-krotnego wydarcia pacjentki z objęć śmierci — zarejestrowali ostatnio bułgarscy lekarze ze szpitala w okręgowym mieście Razgrad. Od 8 do 13 listopada ub. roku ratowali oni 52-letnią **Feride Osmanową**, którą przywieziono do szpitala z diagnozą wady serca na tle reumatycznym.

W ciągu tych 6 dni pacjentka 40-krotnie znajdowała się w stanie śmierci klinicznej i za każdym razem lekarzom udawało się przywrócić ją do życia. Ostatnim razem zrobili to tak skutecznie, iż nowy rok Feride Osmanowa powitała w domu wśród bliskich i do dziś — stan jej zdrowia jest zadowalający.

Smacznie i zdrowo

Melony, patisony i inne

NAUKOWCY z Instytutu Warzywnictwa w Skierniewicach pracują nad tym, żeby nasze pożywienie było coraz bardziej urozmaicone, atrakcyjne pod względem smaku, a jednocześnie bogate w niezbędne witaminy i sole mineralne. Chociaż brzmi to niewiarygodnie — okazuje się, że nawet w naszym umiarkowanym — z przewagą dni zimnych i deszczowych — klimacie, z powodzeniem można uprawiać egzotyczne owoce i warzywa, takie jak cytryny, melony, bakłażany, paprykę. Oczywiście w specjalnych warunkach — w szklarniach lub tunelach foliowych, pod okiem fachowców, ale fakt jest faktem. Te rośliny dają się u nas hodować i to wcale nie w formie eksperymentalnej — osiąga się duże ich zbiory. Prace instytutu idą w wielu różnych kierunkach, ciągle wprowadza się tu nowe technologie upraw. Do najciekawszych i dających wspaniałe efekty należy metoda uprawiania warzyw w pojemnikach — kontenerach, co pozwala na ogromną oszczędność miejsca. Rośliny po odhodowaniu w szklarniach przenosi się do pojemników, które ustawiać można w dowolnych miejscach.

Innym zasługującym na uznanie jest sposób uprawy roślin na podłożu z węgla brunatnego — warzywa rosną na nim, jak na najlepszym czarnoziemie, oraz na korze sosnowej, dotychczas wykorzystywanej w minimalnym stopniu. Po nasyceniu jej odpowiednimi nawozami mineralnymi osiąga się znakomity grunt pod uprawę. Dodatkową zaletą kory jest jej aseptyczność — nie występują w niej bakterie charakterystyczne dla gleby.

Instytut Warzywnictwa ma także ogromne zasługi w propagowaniu warzyw rzadko dotychczas u nas uprawianych, mało znanych, a zasługujących na upowszechnienie. Należą do nich: cukinia, oberżyna, patison zwany potocznie „latającym spodkiem", kord i buraki liściaste, które smakują jak najwytworniejsza sałata i wiele innych. Można je przygotowywać na wiele różnych sposobów, jeść na gorąco i w formie jarzynowych sałatek.

Do prawdziwych rewelacji, która powinna zachwycić wszystkich działkowiczów, a przede wszystkim tych, którzy ziemi w ogóle nie mają, należą wyhodowane w instytucie szwedzkie pomidory, które przystosowane są do uprawy w skrzynkach na balkonie lub w doniczkach. Krzaki pomidorów osiągają umiarkowaną wielkość, nie rozrastają się zbytnio, ale owocują obficie dając smaczne owoce.

Opracowanie — CAF

Uprawą melonów zajmuje się mgr Jerzy Krysiak.

Liść buraka liściastego.

Tak wyglądają patisony, warzywa rzadko uprawiane a zasługujące na upowszechnienie.
CAF — Rosiak

DO WYBORU DO KOLORU

TEATRY

GDAŃSK — PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA BAŁTYCKA — Hrabina (szkolne), g. 17
TEATR „WYBRZEŻE" — Iwona, księżniczka Burgunda, g. 19
SOPOT TEATR KAMERALNY — Wassa, g. 19
GDYNIA TEATR MUZYCZNY — Krakowiacy i Górale, g. 19
TEATR DRAMATYCZNY — Symfonia domowa — Dom Rzemiosła w Gdyni, g. 19

WYSTAWY

GDAŃSK KMPiK, Długi Targ 30 — Historia fotografii francuskiej — wyst. fotogramów organizowana przy współpracy z Alliance Francaise — w g. 10—21
GALERIA SZTUKI BWA, ul. Długa 67/68 — Plastycy Wybrzeża — wyst. ze zbiorów własnych BWA — w g. 12—18
GALERIA SIEŃ GDAŃSKA Długi Targ 43 — malarstwo R. Kula — w g. 8—16
ZAKŁADY ARTYSTYCZNE ART. ul. Piwna 66/67 — wyst. malarstwa art. B. Góreckiego — w g. 10—17
GTPS, ul. Chlebnicka 2 — wyst. grafiki A. Nowackiego — w g. 9—16
SOPOT BWA, Powstańców Warszawy 2/6 — malarstwo J. Bukowskiego z Warszawy: Plakat Roku-79 — w g. 12—16
GDYNIA BWA, ul. Derdowskiego 11 — Gobeliny i malarstwo J. Juszyńskiej-Górny — w g. 12—18
KMPiK, Świętojańska 68 — wyst. plakatu M. Myszkina i G. Protasiuka z PWSSP (kawiarnia klubu); fotografii barwnej Tor Blaha (Norwegia) — czytelnia — w g. 10—21

MUZEA

Gdańsk Muzeum Narodowe, ul. Toruńska 1 — w g. 9—15
Centralne Muzeum Morskie — wyst. malarstwa pt. „Michał Leszczyński Lester. Jamaika. Malarstwo, rysunek" — w g. 10—16
Muzeum Historii Miasta Gdańska, ul. Długa — w g. 10—16
Muzeum Poczty i Telekomunikacji, Oddział w Gdańsku, plac Obrońców Poczty Polskiej — w g. 9.30—15
Oliwa Pałac Opatów — w g. 9—15
Gdynia Muzeum Oceanograficzne i Akwarium Morskie MIR, al. Zjednoczenia 1 — w g. 11—18
Muzeum Marynarki Wojennej, bulwar Nadmorski — w g. 10—16
Sztutowo Muzeum Stutthof — w g. 8—15
Wdzydze Kaszubski Park Etnograficzny — w g. 11—14

KINA

GDAŃSK ŚRÓDMIEŚCIE LENINGRAD — Konfrontacje 79 — Nosferatu — Wampir (RFN) od l. 18. g. 8, 10.30 13, 23 (seanse o godz. 15.30, 18 20.30 sprzedane); **STUDYJNE KAMERALNE-ŻAK** — Dzień Szakala (ang) od l. 15, g. 15, 17.30 20. **GEDANIA** — Wciąż o miłości (fr) od l. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30. **WATRA (DOM HARCERZA)** — Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA) od l. 12, g. 16. **Romans Teresy Hennert** (pol) od l. 15, g. 18.30. **ORUNIA KOSMOS** — Na wielkiej rzece (czes) bez ogr., g. 16.30, San Babila, godz. 20 (wł) od l. 18, g. 18, 20
WRZESZCZ BAJKA — W pustyni i w puszczy (pol) bez ogr., g. 10. Gorączka sobotniej nocy (USA) od l. 15, g. 12.30, 15, 17.30, 20. **ZNICZ** — Konfrontacje 79 — Nosferatu — Wampir (RFN) od l. 18, g. 14, (seanse o godz. 16.30, 19 i 21.30 sprzedane). **ZAWISZA** — Dwaj ludzie z miasta (fr) od l. 15 g. 16, 18, 20
NOWY PORT i MAJA — Podróż kota w butach (jap) bez ogr. g. 16. Nie ujdzie ci to płazem (fr) od l. 15 g. 18 20
OLIWA DELFIN — Zły duch Jambuja (radz) od l. 12, g. 15.30. Nie zaznasz spokoju (pol) od l. 18 g. 17.30 19.30
SOPOT BAŁTYK — Konfrontacje 79 — Spotkanie na Atlantyku (pol) od l. 18, g. 14.30 (seanse o godz. 17 i 20 sprzedane) **POLONIA** — Konfrontacje 79 — Spotkanie na Atlantyku (pol) od l. 18, g. 15, (seanse o godz. 17.30 i 20.30 sprzedane)
GDYNIA ŚRÓDMIEŚCIE STUDYJNE ATLANTIC — Konfrontacje 79 — Cudze pieniądze (fr) od l. 18, g. 10.30, 13 23 (seanse o godz. 15.30 18, 20.30 sprzedane). **GOPLANA** — Konfrontacje 79 — Cudze pieniądze (fr) od l. 18, g. 14, (seanse o godz. 16.30, 19 21.30 sprzedane)
OBŁUŻE MARYNARZ — Colargol i cudowna walizka (pol) bez ogr., g. 15.30. Bestia (pol) od l. 16, g. 17 19
ORŁOWO NEPTUN — Motyle (pol) bez ogr., g. 15 Okupacja w 26 obrazach (fiue) od l. 18, g. 16.45 19
GRABÓWEK FALA — Charlie Brown i jego kompania (USA) bez ogr. g. 16 Król Cyganów (USA) od l. 18 g. 17.45 20
CHYLONIA PROMIEŃ — Królowa pszczół (pol) od l. 12 g. 16 Ukochana żona (wł) od l. 18 g. 18, 20
RUMIA AURORA — Róże Brzeskiej i Capri (pol) od l. 15, g. 18 20. Legenda o miłości (radz) bez ogr., g. 16
PRUSZCZ KRAKUS — Jesienna sonata (szwedz) od l. 15 g. 17.30, 19.30
TCZEW WISŁA — Zew rodu (czech) bez ogr., g. 16 Z przewiązanymi oczami (hiszp) od l. 18 g. 18 20
WEJHEROWO ŚWIT — Oddział (USA) od l. 15. Cudowni mężczyźni z korbka (czes) od l. 12

OPRF zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze kin.

TELEWIZJA

ŚRODA — 19 marca

PROGRAM I

3.25 — TTR mechanizacja rolnictwa, sem. IV — Mechanizacja sortowania i magazynowanie ziemniaków
11.30 — W drodze do nowego — Zbiór i konserwacja traw
15.20 — Program dnia
15.25 — NURT — Matematyka, kl. V — Równania i nierówności liniowe z jedna niewiadoma
15.55 — Obiektyw — program województw: gdańskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, toruńskiego
16.15 — Dziennik (kolor)
16.30 — Dla dzieci: „Skakanka" (kolor)
16.55 — Studio Telewizji Młodych
17.10 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kolor)
17.20 — „Dzień dobry w kręgu rodziny" (kolor)
17.45 — „Skarbiec" — tygodnik historyczny (kolor)
18.10 — Miasto nad Parsętą
18.50 — Dobranoc (kolor)
19.00 — Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego, odc. III pt. „Puszcza" (kolor)
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.15 — „Mister Jerico" — ang. film fab., reż. Sidney Havays
22.05 — Puchar Europy w piłce nożnej
22.55 — Losowanie zakładów olimpijskich — relacja z losowania Międzynarodowej Gry Olimpijskiej z Berlina (kolor)
23.10 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

13.35 — Wtorek Melomana (powt. z 18.03 br.)
14.35 — „Sonda" (powt. z 18.03 br)
15.00 — „Camerata" (powt. z 18.03 br.)
15.25 — Program dnia
15.30 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 21 (kolor)
15.55 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 21
16.30 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Nałóg — czy tylko moda" — o fizycznych i psychicznych skutkach narkomanii i alkoholizmu
17.00 — Kino Obieżyświat — „Indianie Ameryki Północnej" odc. IV i V, film dokumentalny TV francuskiej (kolor)
17.30 — „Historia olimpiad" (Tokio — rok 1964) (kolor)
18.35 — Wieczory historyczne — „Jak to było z Ogniem i mieczem", przedstawienie prawdy historycznej i prawdy literackiej
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.15 — Ekran Reporterów
20.45 — „Wszystko już było" — „Obrazki z wystawy", wiersze S. Jurkowskiego W. Szymborskiej, K. Iłłakowiczówny, K. Wierzyńskiego i J. Harasymowicza recytuje Jerzy Zass (kolor)
21.15 — 24 godziny (kolor)
21.25 — „Ocalić od zapomnienia" — „Sprawy do załatwienia" — program publicystyki kulturalnej
21.55 — „Bez recept" — „Fobie szkolne" — program dla rodziców (kolor)

CZWARTEK — 20 marca

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS — Matematyka, sem. IV — Kąt dwóch wektorów
6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. IV — Mechanizacja sortowania i magazynowania ziemniaków
11.05 — Dla szkół: historia, kl. VI — Przemiany w czasach Stanisławowskich
12.00 — Dla szkół: Język polski, kl. II lic. — Polska poezja XIX wieku
12.55 — Dla szkół: Język polski, kl. III—IV lic. — Władysław Broniewski
13.25 — TTR, uprawa roślin, sem. II — nawozy potasowe i mikronawozy
14.00 — TTR, mechanizacja rolnictwa, sem. II — układ hamowania
15.20 — Program dnia
15.25 — Turniej zastępowych (kolor)
15.55 — Obiektyw — program województw
16.15 — Dziennik (kloro)
16.30 — Czwartek Telewizji Dziewcząt i Chłopców — w programie m. in. Turniej Wiedzy Obywatelskiej oraz film fabularny TV angielskiej „Złoto Huntera" odc. III pt. „Stary poszukiwacz" (kolor)
17.30 — Studio Telewizji Młodych
17.50 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny" (kolor)
18.15 — „Patrol" — „Szkoła ognia" (kolor)
18.40 — Radzimy rolnikom (kolor)
18.50 — Dobranoc (kolor)
19.00 — „W kinematografie" — Charlie Chaplin
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.30 — „Aniołki Charliego" — film fab. USA
21.20 — „Pegaz" — aktualna publicystyka kulturalna (kolor)
22.05 — Studio wyborcze
23.30 — Dziennik (kolor)

PROGRAM II

14.30 — „Skarbiec" (powt. z 19.03. br.)
14.55 — Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego odc. III pt. „Puszcza" (powt. z 19.03. br.)
15.25 — Historia olimpiad (powt. z 19.03. br.)
16.30 — Program dnia
16.35 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 21 (kolor)
17.05 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 21 (kolor)
17.30 — „Klaps" — przewodnik kinomana (kolor)
17.55 — „Tydzień" — program publicystyczny
18.25 — „Stadiony kraju i świata", sprawozdanie z pucharów Europy w piłce nożnej (kolor)
19.10 — PANORAMA — mag. inf.
19.30 — Dziennik telewizyjny (kolor)
20.10 — NURT — nauczanie początkowe, kl. III — rozwijanie samorządności dzieci
20.40 — NURT — matematyka, kl. V — Walec obrotowy, stożek obrotowy
21.10 — NURT — psychologia — determinanty efektywności uczenia się i nauczania

DYŻURY

Ostre dyżury pełnią: Oddział Chirurgiczny Szpitala Marynarki Wojennej w Gdańsku-Oliwie, ul. Polanki 117 z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

APTEKI

Stałe dyżury nocne pełnią: Gdańsk, Jaskołcza 16, al. Zwycięstwa 35, Gd.-Wrzeszcz, Grunwaldzka 30/32, Oliwa, Bitwy Oliwskiej 34, Przymorze, Obrońców Wybrzeża 2, Sopot ul. Boh. Monte Cassino 21, Gdynia, ul. Śląska 42 i Starowiejska 34.

RÓŻNE

Telefoniczna Poradnia Językowa UG odpowiada na pytania z zakresu języka polskiego w dni powszednie — w g. 13—15, tel. 41-15-15.

Telefon „W" 31-21-89 — czynny od godz. 15 do 17 codziennie oprócz sobót niedziel i ustawowych wolnych dni.

Ośrodki Informacji Usługowej — Gdańsk ul. Garncarska 32 w godz. 8—18, tel. 31-85-68, 31-44-18; Gdynia, Świętojańska 57, w g. 11—19, tel. 20-65-22.

Telefon Zaufania — Anonimowy Przyjaciel — telefon 31-00-00 w godz. 16—6.

Numery telefonów alarmowych komend straży pożarnych: Gdańsk, Sopot, Gdynia, Puck, Pruszcz Gd. Starogard, Elbląg — 998; Tczew, Wejherowo — 98.

Pogotowie gazowe (Trójmiasto) — numer alarmowy 992.

Poradnia dla kierowców — Gdynia, Automobilklub Morski, ul. I Armii Wojska Polskiego 28 czynna w każdy piątek w godz. 18—19, telefon 20-45-20.

Pomoc Drogowa Gdańsk — 981 i 32-35-50 (cała dobę).

Pogotowie lokatorskie — Gdańsk — tel. 32-39-54 w g. 6—22.

Pogotowie Techniczne PP Polmozbyt — czynne cała dobę, tel. 954.